

W drugim dniu wizyty w Republice Federalnej Niemiec
Rozmowy i sekretarza KC PZPR E. Gierka z przywódcami RFN

Sroda, 9 bm. była drugim dniem oficjalnej wizyty i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Republice Federalnej Niemiec.

NA WYBRZEŻU PORTOWYM

Ostatnim punktem programu pobytu Edwarda Gierka w Hamburgu było przed południem zwiedzanie terenów portowych.

Przy wejściu do portu zgromadzeni tam mieszkańcy witają E. Gierka oklaskami.

W momencie gdy i sekretarz KC PZPR i jego małżonkę oraz pozostałe osobistości polskie powitali przedstawiciele dyrekcji portu zapraszając na przejażdżkę statkiem.



N/z: spotkanie Edwarda Gierka z kanclerzem Helmutem Schmidtem.

W dniu przybycia Edwarda Gierka do Hamburga w porcie znajdowały się liczne statki naszej floty handlowej.

ryk Jendza". Zgromadzona na pokładzie załoga serdecznymi gestami pozdrawia Edwarda Gierka.

W momencie gdy i sekretarz KC PZPR i jego małżonkę oraz pozostałe osobistości polskie powitali przedstawiciele dyrekcji portu zapraszając na przejażdżkę statkiem.

Depesza H. Jabłońskiego do królowej Elżbiety II

Z okazji święta narodowego Wielkiej Brytanii, przypadającego w dniu 10 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II.

Unikalne mikroskopy w darze dla Centrum Zdrowia Dziecka

9 bm. przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitała Centrum Zdrowia Dziecka minister Janusz Wieczorek przyjął wiceprezidenta amerykańskiej firmy „Squibb” George'a Donata, który w imieniu swej firmy przekazał 3 unikalne operacyjne mikroskopy okulistyczne (pierwsze w kraju i jedno z najlepszych w Europie).

Wojska algierskie i libijskie zamierzają wkroczyć do Libanu?

Jak podała Agencja Reutersa, powołując się na oświadczenie syryjskiego rządu oficjalnego, opublikowane w środę w Damaszku, do Syrii mają wkrótce przybyć oddziały wojsk algierskich i libijskich, aby wraz z wojskami syryjskimi przyczynić się do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w Libanie.

Oświadczenie agencji TASS

W związku z gwałtownym zaostreniem się sytuacji w Libanie, agencja TASS została upoważniona do opublikowania oświadczenia wyrażającego wszystkie rządy, by powstrzymały się od jakichkolwiek działań sprzecznych z zasadami pozostawiania niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej państw tak aby te ogólnie uznane zasady międzynarodowe były w pełni stosowane również wobec Libanu.

o ile nie zostanie położony kres próbom obecnej interwencji w Libanie. Rząd radziecki oświadcza w związku z wystąpieniem przez niektóre mocarstwa z groźbami bezpośredniej ingerencji w sprawę Libanu, że rejon Bliskiego Wschodu położony jest znacznie bliżej terytorium ZSRR niż tych, którzy występują z podobnymi groźbami i ZSRR jest nie mniej zainteresowany tym, jak będzie się rozwijała sytuacja w Libanie.

Ze strony Syrii niejednokrotnie wskazywano — stwierdza oświadczenie TASS — że misja wojsk wdrożonych przez nią do Libanu polega na tym, aby dopomóc w położeniu kresu rozlewowi krwi. Jednakże w Libanie krew leje się coraz obficie.

Dziś 8 stron

Depesza A. Kosygina do premiera PRL

PREZES RADY MINISTRÓW PRL TOWARZYSZ PIOTR JAROSZEWICZ Warszawa

W imieniu Rady Ministrów ZSRR i własnym składem wyrazi głębokiego współczucia w związku z pożarem w kopalni „Miechów”, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Z udziałem P. Jaroszewicza Plenum KW PZPR w Katowicach omówiło problemy poprawy warunków pracy i życia społeczeństwa Śląska i Zagłębia

Problemy dalszej poprawy warunków pracy i życia społeczeństwa Śląska i Zagłębia omówiło 9 bm. Plenum KW PZPR w Katowicach.

Podstawa dyskusji na plenum, w której zabierało głos 22 mówców był referat programowy przedstawiony przez członka Biura Politycznego KC i sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął delegację PTG

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 9 bm. przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Geograficznego w osobach: prof. Stanisława Berezowskiego, prof. Rajmunda Galona, prof. Stanisława Leszczyńskiego i prof. Lecha Ratajskiego.

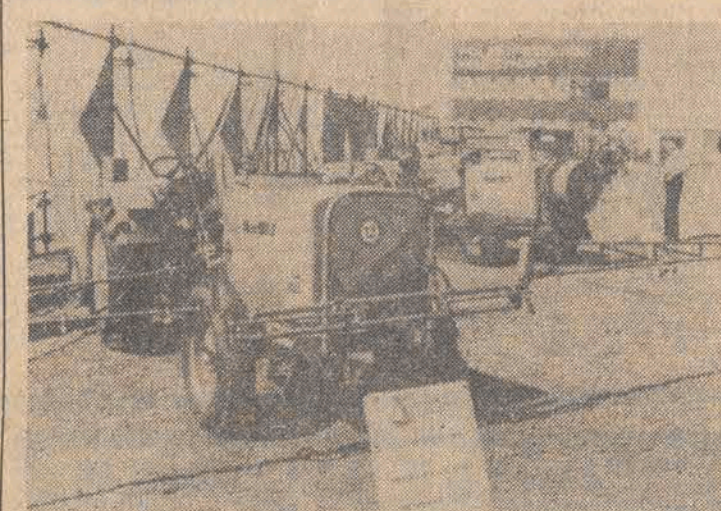
Large stylized 'P' logo for Dziennik Popularny with publication details: Wyd. A, Łódź, czwartek 10 czerwca 1976 r., Rok XXXII, nr 131 (8410), Cena 1 zł.

Atrakcyjne oferty na 48 MTP

Radziecki samochód wyścigowy „Estonia” ■ Japońska platforma — gigant do wiercenia naftowych na morzu ■ 20-biegowy wielofunkcyjny ciągnik z USA

Na 48 Międzynarodowych Targach Poznańskich na wystawkach, biurach wystawowych trwała rozmowa handlowa, kilkanaście polskich central handlu zagranicznym poinformowało o sfinalizowaniu pierwszych kontraktów targowych.

„Centrozap” podpisał umowę na eksport do Czechosłowacji urządzeń hutnych. „Stalexport” sprzedał do Związku Radzieckiego białych gorzoc walcowane. Dwie umowy z Jugosławią zawarto w centrali „Ciech”.



N/z: ekspozycja polskich maszyn rolniczych — na pierwszym planie opryskiwacz pól.

powiększalników fotograficznych i do NRD — baterii i akumulatorów. Wyrazem rozwijającej się współpracy między Polską i RFN jest kolejny podpisany wczoraj kontrakt. Jest to umowa między CHZB „Budimex” a zachodnio-niemiecką firmą Schmidt-Ankum na wspólna budowę farmy hodowlanej w Iraku.

Nowe pokłady węgla kamiennego na Dolnym Śląsku

Jak informuje Centralny Urząd Geologii — wieloletnie prace terenowe prowadzone na Dolnym Śląsku, w niecce węglowej poza obszarami górniczymi, pozwoliły na wyznaczenie terenów perspektywicznych i opracowanie projektów poszukiwań nowych złóż węgla.

Wyniki ostatniej serii prawyborów w USA

Trwające od lutego wybory wstępne w St. Zjednoczonych dobiegły końca. We wtorek odbyły się one w trzech wielkich stanach: Kalifornia, Ohio i New Jersey.

Wśród demokratów prawyborów wysunął na zdecydowanie przodkującą pozycję byłego gubernatora po ludźniowego stanu Georgia Jimmy Cartera. Zdecydowane zwycięstwo w Ohio sprawiło, że zbliżył się on do liczby 1200 głosów delegatów na konwencję co czyni prawie pewnym że uzyska nominację prezydencką swej partii.

Kolejka na Kasprowy już czynna

Po przedsezonalnym remoncie, na pięć dni przed terminem, zaczęła kursować kolejka linowa na Kasprowy.

Upały w Europie zachodniej powodują deszcze i chłody w Europie wsch.

Niezwykłe o tej porze upały w Europie zachodniej powodują z kolei deszcze i chłody w Europie wschodniej — tak objaśniała naukowcy radzieccy ostatnie kaprysy pogody.

Tragiczne skutki tropikalnej ulewy w Bangladeszu

Tropikalna błęwa w Bangladeszu wywołała we wtorek poważne zakłócenie w życiu kraju, a zwłaszcza w stolicy — Dhace.

Advertisement for 'DZIEŃ ONIESIE' featuring a cartoon illustration of people and text about daily life and weather forecasts.







## Bilans naszego „Jarmarku”

- △ Klienci — pełni uznania
- △ Handlowcy — utargowali 50 mln zł

Tegoroczny V Jarmark Łódzki organizowany pod patronatem naszej gazety w dniach od 26 maja do 2 czerwca zasłużył sobie na miano nie tylko najokazalszej imprezy handlowej w Łodzi ale również najlepiej przygotowanej. Największym sukcesem Jarmarku było niewątpliwie zadowolenie klientów, którzy dokonywali udanych zakupów. Kupowano dostojnie wszystko co oferują łódzkie przedsiębiorstwa handlowe — nie tylko tak atrakcyjne i poszukiwane towary jak np. modne golfy czy kolorowa wólczka importowana, ale również lodówki, naczynia emaliowane a nawet takie drobiazgi jak żaróweczki do latarek.

Na podkreślenie zasługuje, że wiele nowości, które no raz pierwszy pokazały się na łódzkim rynku własnie włożone na Jarmarkowych kramach, i zdobyły sobie powodzenie klientów, nie znikają z półek sklepowych wrz z zamknięciem naszej imprezy.

Zadowoleni są też z Jarmarku Łódzkiego handlowcy. Łącznie z Jarmarkiem Społecznym na pl. Barlickiego utargowali oni okragła sumę 50 mln zł. Jest to kwota, która musi przemawiać do wyobraźni każdego, kto choćby pobieżnie zorientowany jest w zagadnieniach ekonomiki handlu.

50-milionowy utarg oznacza też, że Jarmark Łódzki stał się imprezą wysoce opłacalną dla wszystkich uczestniczących w nim przedsiębiorstw. Do Jarmarkowej „pulli” największy wkład, bo wynoszący blisko 30 mln zł wniósł „WSS, Spółem”, organizując po raz pierwszy w porównaniu z „Dziennikiem Popularnym” imprezę na pl. Barlickiego. Jarmarkowymi milionerami zostały też następujące przedsiębiorstwa: SDH „Central” (5.060 tys. zł), „Arged” (4,5 mln zł), „Otex” (3.700 tys. zł), rzemiosło (1.563 tys. zł) a Przedsiębiorstwo Handlu Artykulami Papierniczymi i Sportowymi zabrało zaledwie 20 tys. zł do pełnego miliona.

Bardzo wysokie obroty, jak na swoje możliwości znacznie skromniejsze od gigantów handlowych osiągnęły wszystkie inne przedsiębiorstwa uczestniczące w Jarmarku. Oto np. Centrala Rybna utargowała na straganie i w konserwach i w smażalni aż 550 tys. zł, Centrala Składnica Harcerska „Czuj-Czyn” — 450 tys. zł, Handlowa Spółdzielnia Inwalidów — 360 tys. zł, „Prasa, Książka, Ruch” — 354 tys. zł, „Foto-Optyka” — 330 tys. zł, LPHS — 286 tys. zł i „Stomil” — 271 tys. zł.

Za tymi liczbami kryje się ogromny wysiłek sprzedawczy i sprzedawców, konwojentów i dostawców, dekoratorów i wielu innych fachowców zaangażowanych w obsługę Jarmarku Łódzkiego. Niestety, aura nie była zbyt łaskawa, deszcz i chłody nie tylko wpłynęły na pewien spadek frekwencji na Jarmarku, ale przede wszystkim dokuczliwy sprzedawczy i sprzedawcom którzy przez cały dzień trwali na swoich posterunkach by każdy, kto przyszedł na Jarmark, był należycie obsłużony. Za to pięknie dziękujemy w imieniu zadowolonych klientów.

Wiele osób wyrażających uznanie dla imprezy zorganizowanej z inicjatywą „Dziennika Popularnego” podkreślało jej walory widowiskowe. Niemal codziennie przygrywały tu kapela i zespoły podwórkowe, gościł z koncertem chór „Harmonia” i orkiestra dzieci Zakładów „Boruta” ze Zgierza, nieprzerwanie odbywały się pokazy kosmetyczne, prezentacje ubiorów i demonstracje stosowania rozmaitych sprzętów gospodarstwa domowego.

Ważnym czynnikiem korzystnego nastroju była też dekoracja, zwłaszcza jarmarkowego centrum na ulicach Moniuszki i Hotelowej. Korzystnie wyróżniały się tu stragany „Argedu” z jarmarczonymi kokietkami, a nawet oświetlane kolorowymi żarówkami. Załoga „Argedu”, przedsiębiorstwa, które w zeszłym roku zasłużyło dobytek puchar „Dziennika Popularnego” za najlepiej przygotowane kramy, dołożyła sporo wysiłków, by w tym roku powtórzyć swój sukces.

Świetnym dopełnieniem jarmarkowego nastroju były dość liczne w tym roku indywidualni kramarze z kolanami biżuterii, sztuczna biżuteria, maseczka na odciski i innymi „wspaniałostkami”, które głośno zachwalał. Wśród tej grupy warto wyróżnić kramik oferujący drewniane guziki, bardzo poszukiwane przez łódzkie eleganki. Zainteresowanie wzbudzały również obrazy oraz rozmaite wyroby ozdobne oferowane przez studentów PWSSP i artystów-amatorów.

Faktem jest, że V Jarmark Łódzki stał się wydarzeniem w naszym mieście. Na jego powodzenie złożyła się również starannie przygotowana „fajka” w ogrodach Muzeum Historii M. Łodzi przy ul. Ogrodowej 15. Impreza stała się przykładem pomysłowo zorganizowanej masowej rozrywki. Szkoda tylko, że nie dotarła pogoda.

Możemy jednak z satysfakcją odnotować, że poprzez „fajkę” nasza wspólna impreza zyskała sobie wielu zaprzyjacieńionych zwolenników. Dzięki niej też Jarmark Łódzki wyszedł poza ścisłe ramy imprezy handlowej, dostarczając godziwej rozrywki i wycieczki, szerszemu ogółowi łodzian.

Tegoroczny Jarmark Łódzki dostarczył również sporo materiału do przemysłu, które pozwola na wysnuć wnioski, by w przyszłym roku nasza impreza przebiegała jeszcze sprawniej pod względem organizacyjnym, dając powody do zadowolenia jeszcze większej liczbie klientów i sympatyków. W najbliższych dniach kierownictwo „Dziennika Popularnego” spóika się z przedstawicielami władz handlowych naszego miasta oraz przedsiębiorstw uczestniczących w Jarmarku Łódzki, by podziękować za trud i wysiłek, który przyczynił się do pięknego sukcesu, imprezy zorganizowanej z naszej inicjatywy oraz przedyskutować dotychczasowe doświadczenia i wysunąć wnioski pomocne w realizacji Jarmarku Łódzkiego w 1977 roku.

## Z „DAMINĄ”

Konieczność dyktowała samo życie. Brzeziny nie mogą chwalić się wielkim przemysłem. Męska część tego podlódzkiego miasteczka, należącego obecnie do województwa skierniewickiego, wędruje codziennie do fabryk Wielkiej Łodzi i Kozłuszek. Na kobiety czekają zaś maszyny szwalnicze „Daminy” i nieźle zarobki, które przesadzają o tym, że dyrekcja nie martwi się o brak napływu młodszych roczników, choć zawód szwaczki szyjącej ubiory damskie wymaga nie lada umiejętności.

To wcale nie przesada. Wystarczy porównać ilość i rodzaj operacji, które wykonują pracownice brzezińskiego przedsiębiorstwa, czy podobnej w profilu, szczyńskiej „Dany”, z pracą ich koleżanek z zakładów szyjących piasezce męskie lub kobiece. Stopień trudności pracy dyktuje choćby rodzaj tkaniny, zmieniający się niczym w kalejdoskopie właśnie w przedsiębiorstwach szyjących odzież kobiecą.

W szwalniach „Daminy” „rodzą się” obok siebie kreacje z delikatnej żorżety, pajęczych koronek i grube spódnice, zwiewne, letnie szmizjerki i welwetowe kostiumy. Do wyboru i koloru — w myśl obowiązujących tu bezwzględnie praw, że w ciągu każdego miesiąca wymienia się niemal całkowicie asortyment wyrobów. Ale to przecież nie koniec, bo brzeziński zakład jest wziętym eksporterem, dbającym o stały dopływ dewiz dla naszej gospodarki. Czy trzeba dodawać, że wymagania jego kontrahentów z Londynu, Paryża, RFN, Szwajcarii, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji nie są wcale małe?

— Naszym atutem jest przede wszystkim stabilność załogi — rozpoczyna tow. Kowalczyk — mam taki wykaz: ponad 30 osób pracowało w „Daminie” 30 lat, 120 obchodziło „Srebrny Jubileusz”...

Niby więc dobrze, ale — jeśli zawrzeć opiniom socjologów — i w tej sprawie działa zasada dwóch stron medalu: stabilna, „zasiedziała” załoga, to również rutyna, niechęć do zmian i przyzwyczajenie do wszystkiego, co znane i wypróbowane.

— Ale nie u nas! — To już zgodny, trzyosobowy chór — mamy jeden z najwyższych wskaźników ludzi z wyższym wykształceniem w branży. Stawiamy na młodzież... Nie są to tylko czcze deklaracje. Trzy młode absolwentki PWSSP z Łodzi M. Wołańska, A. Kubik, Z. Pionk, tu — w „Daminie” zdobyły pierwsze zawodowe szlify. I tu, w Brzezinach miały możliwość rozwinięcia skrzydeł. Ze skutkiem O „Daminie” głośno zatem na najrozmaitszych przeglądach i pokazach damskiej odzieży. „Damina” przeleciała pataczkę po warszawskiej „Corze” w przygotowywaniu kolekcji na doroczny „Interchic” w Berlinie Zach. „Damina” znana jest daleko poza granicami nie tylko Brzeziny ale i kraju.

Czy to tylko zasługa jej plastyczek? Z pewnością nie. „To — jak tłumaczono mi w przedsiębiorstwie — wynik szczególnej atmosfery, tego, że chce się tu po prostu pracować.

Ubiegły rok zakończyli chwalenie. Zebrał gratulacje i pochwały. Nie po to przecież by snocząc na laurach. Mówią więc teraz — nie bez dumy — u nas, od początku stycznia do dziś zadania produkcyjne wykonywane są bez zarzutu. Bez zrywów — rytmicznie, choć dynamika produkcji jest w tym roku o 20 proc. większa niż

— Jest tak — mówi dyr. L. Śmiechowicz z „Daminy” — Brzeziny liczą 10 tys. mieszkańców, w tym — około 5 tys. kobiet i dziewcząt. Ile z nich może pracować zawodowo? Powiedzmy 2 tys. No to proszę to teraz zestawić z tym, że w naszym przedsiębiorstwie zatrudniamy ponad 1000 kobiet...

Tow. J. Kowalczyk — I sekretarz KZ PZPR i J. Szeinhauer, przewodnicząca RZ, przytakuje. Oni również „wyrosli” tutaj. Oni także znają szczególnie smak stwierdzenia NASZ ZAKŁAD. I choć to może staroświeckie i sentymtalne, ale to „nasze, moje przedsiębiorstwo”, ma w Brzezinach wdźwięk bardzo osobisty. Właśnie z „Daminą” związało swój los wiele mieszkanek Brzeziny i okolic. Na dobre i złe. Z konieczności i wyboru.

## NA DOBRE I ZŁE

w ubiegłym. Wykorzystaliśmy wszystkie wolne soboty, a przecież różnie z tym bywało w innych zakładach odzieżowych. U nas, na czyn partyjny w zeszłym miesiącu stawia się cała załoga. Pracowaliśmy dodatkowo 3.664 godziny i — proszę — można było dać na rynek ponad 3 tys. ubrań dziecięcych z oszczędzonych przy krojeniu materiałów. U nas... Ale chwalić się w „Daminie” specjalnie nie lubią, więc zaraz słysząc: ale nie myślicie, że u nas jest już idealnie. Nie jesteśmy zadowoleni z tych wyników — mogłoby być przecież jeszcze lepiej!

Przed wszystkim ciąży na przed siębiostwie, tak jak i całych Brzezina, specyficznym klimacie „habitu”. I już nie o to wymienianie nad maszyną pleteczki chodzi, ale o to, że brakuje męskich rąk do obsługi niektórych maszyn, m. in. krocinowych. We wszystkich przedsiębiorstwach konfekcyjnych za-

wód ten zastrzeżony jest, jako wymagający siły fizycznej, dla mężczyzn. W Brzezinach ujrzałam przy „nożu” młodą dziewczynę (i nie takiego znów Herkulesa!) która radziła sobie całkiem nieźle z tym męskim fachem.

— Naturalnie były kłopoty ze znalezieniem odpowiedniej kandydatki — tłumaczył mi szef produkcji w spódnicy, inż. Zdzisława Dłutkiewicz — dziewczyna, która miałaby i trochę tej krępy i odpowiedni wzrost.

Pania Zdzisława „zaciągnął” do „Daminy” dyr. Śmiechowicz. Zarzuca teraz, że zrobił niezły interes, choć sprowadzona w tym czasie inna absolwentka PE — zdezeretowała. Przyszła zresztą to mnie kiedyś — wspomina teraz dyrektor — i szczerze postawiła sprawę: panie dyrektorze, chce założyć rodzinę. Tu, w Brzezinach, nie mam żadnych szans...

Czy problem ten spędza również sen z powiek młodym szwaczkom, które obserwowałam przy pracy? Nie wiadomo. Trudno zresztą zwracać się „prasie” z tak osobistych spraw. Dowiedziałam się więc tylko od nieco starszych, zameżnych już pań, że doczekać się już nie mogą komunalnego żłobka, którego budowa ruszyła w dniach majowego czynu partyjnego, że są kłopoty z przedszkolem...

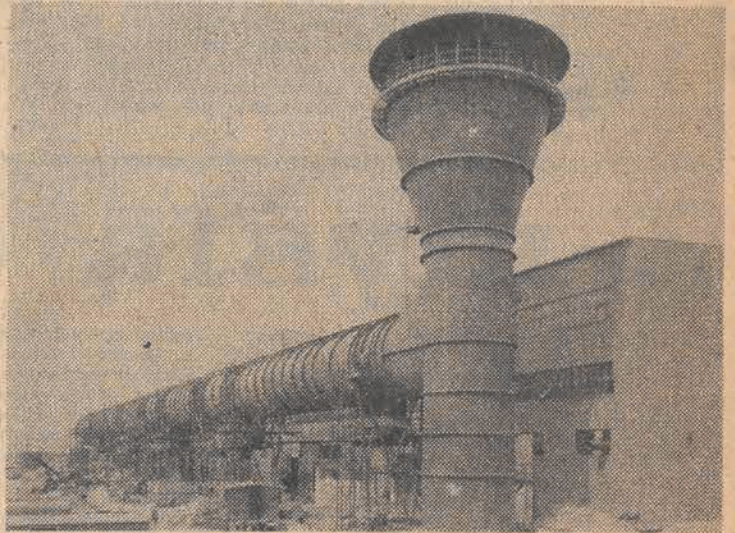
Gdy spytałam natomiast o te najlepsze z najlepszych, wyróżniające się w pracy przodownice — zapadła konsternacja: kogo wybrać? Trzydziestu pięciu członkom załogi przyznano odznakę „Zasłużonego Pracownika”. 32 osoby posiadają wysokie odznaczenia państwowe, 19 kolejnych to Przewodniczy Pracy Socjalistycznej. Jakże tu jeszcze nie wspomnieć o wyróżnionej listem i sekretarza KC PZPR E. Gierka szwaczce — Janinie Strzechowskiej, albo Janinie Skrzywickiej, Stanisławie Grzegorzczak. Jakże nie podkreślić zasług szwaczek: Marii Makowej, Teodory Polii i Janiny Kolarczyk, która przed laty zainicjowała w „Daminie” indywidualne współzawodnictwo pracy.

To przecież ich anonimowa praca, ich umiejętności, ich staranność owocują, że zaprojektowane z pomysłem wzory są efektywne, porządnie wykonane, w sumie — poszukiwane. Ale czy trzeba o tym orzekować tłumy, które oblegają choćby stoisko „Daminy” w łódzkim „Centralu”?

ANNA TYSZECKA

## Huta Katowice

NA TERENIE POWSTAJĄCEJ HUTY KATOWICE WIELE OBIEKTÓW PRZYBIERA JUŻ KSZTAŁTY OSTATECZNE. NA ZDJĘCIU: ELEKTROWNIA (NA PIERWSZYM PLANIE URZĄDZENIE WENTYLACYJNE).



## Od specjalnego wystannika



O godz. 11 minut 32 stacja radiolokacyjna wykryła zolizające się nieprzyjacielskie samoloty. Cisze lesną przesył przelagły ryk sygnalarmowej. Pododdział ogniomowy Wojsk Rakietowych Obrony Powietrznej Kraju pod dowództwem ppik mgr inż. Czesława Czyża, przystąpił do akcji bojowej.

— Azymut..., odległość... — płyną dane.

— Kurs zbliżeniowy, cel zwiększa parametr — melduje jeden z operatorów.

Komendy mieszają się z meldunkami, ale wszystko przebiega zgodnie z ustalonym porządkiem, w spokoju, chociaż nieprzyjaciel jest już blisko. Rozkaz brzmi: szybkie unieszkodliwienie przeciwnika...

Poteżne cielsko rakiety „ziemia-powietrze”, która skutecznie zwalca samoloty i bezpilotowe środki napadu powietrznego zbliża się na specjalnym transportowym samochodzie do ukrytej w lesie wyrzutni.

Zołnierze z obsługi raketowej sprawnie przygotowują wyrzutnię do załadowania rakiet.

Spoglądam na zegarek. Ubiłyśmy zaledwie 3 minuty od momentu ogłoszenia alarmu, a rakietka została już odłączona od samochodu. Zołnierze z obsługi, po wykonaniu swojego zadania, otrzymują rozkaz opuszczenia stanowiska przy wyrzutni. Nikt ze względów bezpieczeństwa nie może się teraz znajdować w pobliżu rakietki gotowej do wyrzutu. Zdalnie sterowana obraca się teraz to w jedną to w drugą stronę. W tym samym bowiem czasie gdy żołnierze wykonywali skomplikowane czynności przy umieszczeniu obrzyniego „cygara” na wyrzutni, obsługa stacji naziemnych przystąpiła

do poszukiwania nieprzyjacielskich samolotów. Chwila napięcia...

— Uwaga, cel przechwycony. Teraz rakietki naprowadzone są przez urządzenia elektroniczne. Obecni na stanowisku dowodzenia wpatrują się w ekran, czekając na efekt walki. Wkrótce dwa punkty połączyły się i zamieniły się w jeden. Nastąpił lekkły błysk.

— Cel zniszczony — zameldował jeden z oficerów.

Po pięciu minutach alarm odwołano. Te pierwsze pięć minut dla wojsk raketowych są decydujące...

Zanim jednak rakietka znalazła się na wyrzutni, w pododdziale technicznym należało wykonać wiele czynności związanych z przygotowaniem jej do startu. Trzeba być dobrym specjalistą, aby

jest szczególnie niebezpieczna i wymaga wyjątkowej precyzji oraz wysokich kwalifikacji.

Po wielu dalszych technicznych „obróbkach” rakietka odjeżdża na kolejne stanowisko, gdzie operatorzy umocowują jej korpus oraz sprawdzają czy wszystko jest w należytym porządku. Zresztą — jak mamy okazję się przekonać — rakietka będzie jeszcze kilkakrotnie sprawdzana zanim znajdzie się na wyrzutni. Trzeba bowiem obejrzeć dokładnie każdy pocisk, aby ewentualnie wykryć tę lub inną usterkę, której usunięcie zapewni prawidłowy stan rakietki, a co za tym idzie idealne jej sterowanie oraz zniszczenie celu. Nic więc dziwnego, że rzetelność jest podstawą służby wojsk raketowych. Tak zresztą jak i na każ-

stem obrony powietrznej. Biorąc pod uwagę szybkość i manewrowość współczesnych środków napadu powietrznego nie trudno wyobrazić sobie jakiej precyzji wymaga działanie wojsk OPK Musza one wykryć obiekty mogące naruszyć obszar powietrzny, następnie zidentyfikować je, powiadomić o nich zainteresowane rodzaje sił zbrojnych, a także odeprzeć naloży i zniszczyć wroga.

Najmłodszym, a jednocześnie najnowocześniejszym rodzajem sił zbrojnych PRL są Wojska Obrony Powietrznej Kraju. Pełnią one nieprzerwanie dyżur bojowy w dzień i w nocy na wszystkich stanowiskach dowodzenia. Trzeba bowiem w każdej chwili być gotowym do skutecznego odparcia uderzenia z powietrza. O skuteczności zaś świadczy fakt, iż na

## W gotowości bojowej...

sprawnie napełniać zbiorniki naczep paliwem dla silnika raketowego. Jest to obowiązek żołnierzy z pododdziału technicznego, którzy w specjalnych ochronnych mundurach, w maskach gazowych i w długich żółtych rękawicach, napełniają pod ciśnieniem zbiornik.

Później na kolejnych stanowiskach obserwujemy jak obsługa pocisków kierowanych prezentuje umiejętności montażu rakiet przeciwlotniczych. Podczas kolejnych operacji podziwiamy zgranie żołnierskiego kolektywu. Nikt tu nie wykonuje zbędnej czynności. Przy wysokiej dyscyplinie trzeba zachować także olimpijski spokój. Zwłaszcza wtedy, gdy do wnętrza rakietki montuje się ładunek bojowy. Czynność ta

dym stanowisku Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Grupa dziennikarzy z całej Polski zaproszona przez Dowództwo Wojsk Obrony Powietrznej Kraju przez dwa dni miała okazję zapoznać się z życiem żołnierzy na jednym z poligonów wojsk raketowych. Pokaz sprzętu raketowego i bazy szkoleniowej, uczestnictwo w zajęciach pododdziałów technicznych i ogniowego to tylko niektóre punkty z bogatego programu wyjazdowej konferencji prasowej.

Wojska Obrony Powietrznej Kraju, w skład których wchodzi: lotnictwo myśliwskie, artyleria raketowa i lufowa oraz wojska radiotechniczne tworzą wzajemnie się uzupełniający integralny sy-

ostatnich manewrach osiągnięto wyniki celujące, bowiem już pierwszym pociskiem raketowym trafiono w cel.

Dodajmy, że Wojska Obrony Powietrznej Kraju szkoła żołnierzy w poszukiwanych zawodach, które pełnią oni później w cywilu. Są to m.in. kierowcy i elektrycy. Obrzymi jest także udział wojsk OPK w czynach społecznych. Tylko w ub. roku wartość ich wnieśli 30 mln zł. Objęto także patronatami ponad 40 szkół.

Kiedy opuszczaliśmy poligon Wojsk Rakietowych OPK przy wyrzutniach oraz w stacjach radiolokacyjnych trwa nieustanny dyżur, który zapewnia bezpieczeństwo naszego nieba.

JERZY KRASKOWSKI



TO BYŁO NARUSZENIE DYSCYPLINY

W. K.: Zaspiałem tego dnia i już nie poszedłem do pracy. Na-  
zajutrz poprosiłem mistrza, żeby mi ten dzień nieobecności za-  
liczył jako dzień wolny na opiekę nad dzieckiem. Tymczasem  
kadry potraktowały tę moją nieobecność, jako nieprze-  
strzeżenie dyscypliny pracy i udzieliły piśmiennej upomnienia z wpi-  
saniem do akt. Czy miałem prawo?

RED.: Nieobecność tego dnia, stanowiła faktycznie narusze-  
nie dyscypliny pracy. Toteż zakład mógł ukarać pracownika,  
przy zachowaniu trybu postępowania przewidzianego w Ko-  
deksie Pracy art. 100, 109 i następnym.

Wyjaśniamy zarazem, że pracownica wychowująca dziecko  
do lat 14 ma prawo do 2 dni wolnych w roku, z tym jednak,  
że terminy ich wykorzystania musi wcześniej uzgodnić z za-  
kładem pracy, a nie stawiać go przed faktem dokonanym.

ABY NIE BYŁO SKUTKÓW UJEMNYCH

ST. B.: Zakład nasz ulega likwidacji. I za kilka tygodni  
kończy pracę. Kierownictwo żąda od nas, abymy sami składali  
wypowiedzenia umowy o pracę bez odpracowania.

RED.: Postępowanie kierownictwa zakładu jest niewłaściwe.  
W przypadku likwidacji zakładu należy pracownikowi wy-  
powiedzieć umowę o pracę, bądź zaproponować rozwiązanie um-  
owy za porozumieniem stron. Powinno się wybrać taką formę  
rozwiązania umowy o pracę, która byłaby najbardziej korzyst-  
na dla pracownika i nie narażała go w przyszłości na ujemne  
skutki.

Naszym zdaniem najbardziej korzystna forma byłoby wy-  
powiedzenie umowy o pracę przez zakład, z zaznaczeniem w  
świadczeniu pracy, że wypowiedzenie nastąpiło w związku z  
likwidacją zakładu. (6)

PRZEJĘCIE UPRAWNIEN DO SPÓŁDZIELCZEGO  
MIESZKANIA

G. Z.: Zajmowaliśmy wraz z mężem dwupokojowe mieszka-  
nie spółdzielcze, typu lokatorskiego. Od śmierci męża przeby-

303.04 NTD odpowiada

wa w nim i moja kilkunastoletnia wnuczka. Chciałabym, aby  
w przyszłości przejęła ona całe mieszkanie. Ale jak to załat-  
wić, żeby później nikt nie kwestionował jej uprawnień?

RED.: Przyznanie uprawnień do mieszkania spółdzielczego  
typu lokatorskiego jest obwarowane szeregiem warunków m.in.  
przepisy wymagają, aby osoba ubiegająca się o przyjęcie do  
spółdzielni na warunkach jakie przysługiwały byłemu członko-  
wi nie tylko mieszkała z nim razem, ale i była zgłoszo-  
na na wniosek o przydział lokalu, jak to ma miejsce np. wte-  
dy gdy mieszkanie uzyskują rodzice wraz z dziećmi.

Odmiennie wygląda za to sprawa z mieszkaniami typu wła-  
nościowego, które właściciel może przekazać w formie daro-  
wizny, bądź sporządzić testament zapisując je na rzecz okre-  
ślonej osoby. Do mieszkań tych nie mają bowiem zastosowania  
wynikające ze spółdzielczych statutów ograniczenia. (h)

ZATRUDNIENI PRZY PILNOWANIU

K. W.: Czy portierowi zatrudnionemu na pełnym etacie w  
przedsiębiorstwie gospodarki komunalnej należą się za prze-  
pracowanie soboty i święta ustawowo wolne od pracy, wolne  
dni lub ekwiwalent pieniężny?

RED.: Czas pracy i zasady wynagradzania pracowników za-  
trudnionych przy pilnowaniu reguluje specjalny przepis. Jest  
nim Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974  
(Dz. U. 45/74), które ustala, że czas pracy tej grupy zatrudnio-  
nych nie może przekraczać 12 godzin na dobę i 56 godzin  
przeciętnie na tydzień, w przyjętym okresie rozliczeniowym  
czasu pracy z tym, że okres ten nie może być dłuższy niż  
trzy tygodnie.

Zatrudnieni przy pilnowaniu otrzymują w każdym tygodniu  
co najmniej 24 kolejne godziny wolne od pracy, przy czym co  
trzecia wolna od pracy doba powinna przypadać w niedzielę.  
W przypadku pracy w dniu świątecznym, nie przypadającym  
w niedzielę, jeśli pracownikowi nie udzielono później w zamie-  
nie wolnego dnia należy mu się wynagrodzenie ze 100 pro-  
centowym dodatkiem obliczonym od stawki jego osobistego za-  
szeregowania. (h)

od i do CZYTELNIKÓW

Co do kogo należy...

Przepisy ustalające zakres obowiązków wynajmującego i najemcy, a w tym niezmiernie  
ważny problem napraw i wymiany urządzeń, stanowiących wyposażenie lokali mieszkal-  
nych liczą już sobie ponad 10 lat. Tylko, że ich znajomość jest ciągle niedostateczna. Stąd  
też spory, o to kto i na czyj koszt powinien dokonać określonej naprawy nie ustają. Ciąg-  
łe też wpływają listy do nas od strony najbardziej zainteresowanej tj. lokatorów z pro-  
śbą o „bezzstronne rozstrzygnięcie”.

Jakie zatem problemy domagają się tych rozstrzygnięć? Przeczytajmy urywki kilku listów:  
„Na czyj koszt jest zobowiązany administrator wymienić wyeksploatowaną kuchnię gazową?”  
„Czy jest ustawowo określony żywot zlewozmywaka?”  
„Na co może liczyć rodzina, która otrzymuje mieszkanie w blokach wybudowanych przed 15  
laty? Czy również bezpłatną wymianę wszystkich starych urządzeń?”  
„Czy słusznie spółdzielnia, której jestem członkiem, po wymianie zużytych przez lata eksploata-  
cji urządzeń, m. in. bojlera, przysłała mi za nie rachunek?”  
„U kuzyna administracja wymieniła na swój koszt baterię zlewozmywakową, natomiast gdy ja  
zwróciłem się o to, obciążono mnie później wszelkimi kosztami. Radbym wiedzieć co to oznacza —  
zmianę przepisów czy niedoinformowanie pracowników naszego ROM-u?”

Pytań i to różnorodnych jak widać nie ma. Ze wszystkich wyni-  
ka jednak jasno, że nie tylko u-  
żytkownicy mieszkań kwaterek  
w sąsiedztwie mieszkań kwaterek  
sami ze swoimi obowiązkami. Nie  
znają ich i posiadacze mieszkań  
spółdzielczych, a nieraz również  
pracownicy administracji. Ale o ile  
można się nie dziwić Niemcom  
budynków należących do Miejskiej  
Gospodarki Mieszkaniowej, gdyż  
przepisy obciążają częścią prac  
konserwatorsko-remontowych obie  
strony tj. najemcę i wynajmują-  
cego, o tyle z użytkownikami spół-  
dzielczych mieszkań sprawa jest  
prosta, bo unormowania jednoznacz-  
ne. W mieszkaniu spółdzielczym  
bowiem zarówno konserwacja jak  
i wymiana wszystkich urządzeń  
techniczno-sanitarnych należy do  
lokatora. Mówią o tym zresztą i  
przepisy Centralnego Związku Spół-

dzielczości Mieszkaniowej i regula-  
miejscami poszczególnych spółdzielni.  
Bardziej skomplikowane wygła-  
da sytuacja użytkowników miesz-  
kań kwaterek. Przypomnijmy  
zatem jeszcze raz rozporządze-  
nie ministra gospodarki komunal-  
nej z dnia 5 sierpnia 1965 r. (Dz.  
Ustaw 35/65), które wyczerpująco  
określa jakie bieżące remonty i  
drobne naprawy obciążają konto  
najemcy, a jakie wynajmującego.  
Zacznijmy od obowiązków jakie  
nakłada rozporządzenie na wynaj-  
mującego, a więc: zobowiązuje go  
do wykonania bieżących remon-  
tów, konserwacji i napraw całego  
budynku, a prócz tego do napraw  
i wymiany niektórych urządzeń  
znajdujących się wewnątrz miesz-  
kań. Należy do nich m. in. instal-  
acje elektryczne, gazowe, wodoci-  
ągowe i kanalizacyjne, bo za  
sprawne funkcjonowanie urządzeń  
centralnego ogrzewania, ciepłej  
wody, wind odpowiada wobec naj-  
jemcy tylko i jedynie administra-

cja budynku i do niej, a nie do  
lokatorów należą rozmowy z in-  
stytucjami, w których gestii znaj-  
dują się te czy inne urządzenia.  
Poza tym na koszt administracji  
podlegają wymianie rezerwuary,  
zlewozmywaki i baterie zlewozmy-  
wakowe oraz kuchnie gazowe.  
Urządzeń tych nie wymienia się  
jednak po upływie określonego  
czasu, lecz dopiero wtedy, gdy  
rzeczywiście ulegną one zużyciu.  
A więc każdorazowo musi zadecy-  
dować o tym znający się na rzec-  
czy fachowiec. Konto wynajmują-  
cego obciąża również przedstawie-  
nie pieców w pokojach czy kuch-  
ni.

Reszta, należy do lokatora. Jest  
on więc zobowiązany do przepro-  
wadzenia na własny koszt wszel-  
kich drobnych napraw i konserwa-  
cji znajdujących się w mieszkaniu  
urządzeń. Rozporządzenie min. go-  
spodarki komunalnej z 1965 r. na-  
kłada również na lokatora obow-  
wiązek odnawiania użytkowego lo-

Pod ostrym kątem  
Kto to uleczy?  
Powiadali starożytni, że historia  
jest nauczycielką życia... Może to

PRZYPOMINAMY:  
Nasz Telefon Usługowy  
czynny jest codziennie  
prócz sobót  
w godzinach 10-12

NAGRODA = PRZECIĘTNA URLOPOWA  
W. G.: Zbliży się koniec roku akademickiego, a że wyniki  
w nauce mam dobre spodziewam się od zakładu pieniężnej na-  
grody. Czy powinna być ona obliczona od całej pensji, czy też  
od wszystkich stałych składników mego wynagrodzenia?

RED.: Wysokość nagród pieniężnych za dobre wyniki w nau-  
ce — powyżej 4 — zakłady są zobowiązane obliczać od tych  
składników wynagrodzenia, które stanowią o przeciętnej urlo-  
powej. Określają to wytyczne Min. Pracy Płac i Spraw Socjal-  
nych z dnia 20 listopada 1974 r.

Dokształcający się pracownicy mają jednak uprawnienia do  
nagród za dobre stopnie jedynie wtedy, jeśli podieli naukę w  
porozumieniu ze swoim zakładem pracy i otrzymali skierowa-  
nie. Studenci na własną rękę nagród nie otrzymują.

Zakłady i pracownicy, którzy chcieliby bliżej zapoznać się  
z przepisami regulującymi kwestie uprawnień studiujących  
pracowników informujemy, że wspomniane wytyczne są opu-  
blikowane w Dzienniku Urzędowym Nr 16 Ministerstwa PPSIS  
z 1974 r., a uchwała nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca  
1973 r. mówiąca o urlopach szkolnych w Monitorze Polskim  
nr 18 z 1973 r. (h)

Przedstawiamy na plac Wolności do  
tamtejszego Orbiśu, którego przy-  
dział obdarzył 5 mieszkańami. Już  
ich oczyniście nie było. Zdoby-  
ły je dwie pierwsze osoby z ko-  
lejni. Pozostałe mi więc „Pomo-  
żanin”. Cóż, kiedy ten pomog-  
ma tak ustalony rozkład że gdy  
przeleża do Gdyni trzeba nie-  
miernie długo czekać na połącze-  
nie do nadmorskich miejscowości.  
Niewesoła być ledziannym  
gdy ma się do dyspozycji na  
36 tys. osób tylko jedno miejsce  
supralne. Dla reszty kolei re-  
zerwuje niewygodny i stany na  
jednej nodze.  
G. C.

NAPRAWA „GWARANCYJNA”  
W dniu 23 marca nabyłem w  
„Centrum” maszynki do golenia  
marki „Charków 15 M”, która po  
dwóch miesiącach zerwała się  
Uzbrojony w gwarancję udałem  
się do „Centrum” do stoiska  
rozprawdzającego maszynki. Kie-  
rownik skierował mnie do  
punktu napraw gwarancyjnych  
przy ul. Zachodniej 22.

Wstąpiłem w tramwaju i wjecha-  
łem. Punkt był otwarty, kolejni  
oczekujący raczej nie było. Mi-  
nie to pracownik przysiadł mi  
różne sprzęty mechaniczne do  
naprawy, zarządził mi co przy-  
niostem. A gdy powiedziałem mu  
— orzekł, że prywatnie może na-  
prawić ale na gwarancję dopiero  
tę września. A to z tego po-  
wodu, że łączy na urlop.  
Nie jestem mieszkańcem Łodzi i  
nie wiem gdzie mieszka sie  
inne punkty dokonujące napraw  
gwarancyjnych. Jest to smasz  
„Dziennik” — podał. Ale proszę  
o adres takiej placówki, która  
naprawiła by wykonać naprawę  
gwarancyjną, a nie nabłaśnić się  
klientowi.  
(Nazwisko znane redakcji)

INFORMATOR  
BEZ ROZKŁADU JAZDY  
Drogi Redakcjo! Chcę cię pol-  
formować o fakcie bez preceden-  
su, który aż przykro, że zdarzył  
się w naszym mieście. Ale do  
rzeczy przyjechał do mnie zna-  
komy. Pod koniec wizyty udałem  
się z nim na Dworzec Kaliski  
do Biura Obsługi Podróżnika  
prosząc o podanie mi najodpo-  
wiedniejszego połączenia do Ham-  
burgu. Ku memu zdumieniu w bio-  
rze powiedziano mi, że nie dys-  
ponuje ono rozkładem jazdy g-  
warancyjnym połączeń. O tym,  
jak dostać się do Hamburga nie  
miał również pojecha Informator  
działający na tym dworcu.

Nazajutrz, tj. 4 czerwca po-  
szedłem więc do Orbiśu przy  
ul. Piotrkowskiej 68 i tu miła  
niepodziękana. Informacja nasza-  
rowa — pan wleciał wszystko i  
nadszedłszy szybko i uprzejmie  
podał mi najodpowiedniejsze połącze-  
nie.  
Z. R.

HANDLOWE „PLANOWANIE”  
Zawsze byłam przekonana, że  
remanenty powinny być przepro-  
wadzane z głową, to jest tak,  
aby nie cierpieć na tym klienci.  
Ale nie są. Dowodem tego są  
chodzą stale sale mieszkalne  
Teofilowa. U nas, tak do tej po-  
ru było lepiej. Może dlatego, że  
mamy do swej dyspozycji tylko  
dobre placówki handlowe branży  
mieszkalnej.

Było, ale już nie jest, bo oto  
z nagła na pawilonie spoty-  
czym znajdującym się przy ul.  
Warszawskiej i Włodocajowej po-  
stała sie kareta z napisem:  
„Zamknięte z powodu choroby  
personelu”. Pogodził się z  
losem znajdującym chorobę na  
cały personel, ale gdy 4 czer-  
wca udał się do jednego z  
ciociół, jaką nam pozostała, ty-  
kiosku spotykanego przy ul. „Sen-  
tralnemu i tu przywitł nas zaś  
broniący wstępu — „remanent”.  
Dziwiłki kobiet musiało więc  
jechać po zakupy do centrum  
miasta. Dobrze, że choć MPK  
nie zawiodło i nie urządziło w  
przebiegu dnia wolnych dni  
potrzebnego listu tramwajów i  
autobusów.  
Jedna z Klientek

W LISTACH  
podpowiedziane

Po prasę najczęściej sięgają emeryci  
i renciści, najrzadziej zaś rolnicy (gwo-  
łdności należy dodać, że wśród specja-  
listów rolnych i leśnych stopień czel-  
nictwa jest bardzo wysoki). Studenti  
z kolei więcej niż inni poświęcają czasu  
książce... Wspomniane różnice nie zmie-  
niają jednak wrażeń, że spędzamy  
swój wolny czas nie najlepiej dla zdra-  
wia i psychiki, stanowczo bowiem za-  
dużo w nim siedzenia w czterech ścia-  
nach, a za mało sportu i innych form  
czynnej rekreacji.

Na koniec warto za sondażem GUS  
przytoczyć jeszcze parę faktów: ośro-  
dka zawodowa absorbują najbardziej czas  
rolników indywidualnych; największe  
czasu wolnego w ciągu dnia mają nato-  
miast specjaliści w zawodach technicz-  
nych. Dodatkowa prace podejmują naj-  
częściej robotnicy budowlani — nie pa-  
raja się na natomiast robotnicy rolni  
i leśni. Najwięcej czasu, jeśli chodzi o  
zajęcia dodatkowe poza domem, pochla-  
niają zakupy.

nie rozmowy z innymi osobami, spacer-  
y, oglądanie imprez i czytanie książek.  
Uszeregowanie form spędzania czasu wol-  
nego różni się nieco w zależności od  
grupy społeczno-zawodowej. I tak np.  
bierny sposób spędzania czasu wolnego  
preferują zwłaszcza emeryci i renciści,  
natomiast specjaliści w zawodach nie-  
technicznych gotowi są go zaakceptować  
dopiero po wyczerpaniu piecu innych  
możliwości.

leż to razy spotykamy się w listach ze sformułowaniami:  
„...z braku czasu”, „...mam trudności z wygospodarowaniem  
wolnych od pracy godzin”, „...doba dla mnie za krótka” itd.  
Czy rzeczywiście? Czym i w jakim wymiarze zajmują się nasi  
statystyczni Kowalscy? Przeczytajmy.

Doba ma — jak wiadomo — określoną  
ilość godzin. Najwięcej z nich zabierają  
nam czynności związane z zaspokojen-  
iem potrzeb fizjologicznych, a wśród  
nich zwłaszcza sen. Dalej w kolejności  
idą: praca zawodowa, czas wolny, zają-  
cia domowe, dojazdy oraz zajęcia ob-  
owiązkowe poza domem i nauka. Rzecz  
jasna, ten podział doby, według czasu  
przeznaczonego na wykonywanie okre-  
ślonych czynności, dotyczy tzw. przecięt-  
nej. Bo już np. w budżecie czasu ko-  
biet więcej czasu zajmują obowiązki do-  
mowe niż praca zawodowa. Czynnikami  
różnicującymi są także: rodzaj i charak-  
ter wykonywanej pracy, miejsce zamie-  
szkania, stonień wykształcenia oraz gru-  
pa społeczno-zawodowa, do której się  
należy.

O rozkładzie naszego dnia decyduje  
przede wszystkim praca. Czas prze-  
nie zabierany zależny jest głównie od miej-  
sca zamieszkania. Na wsi bowiem pra-  
cuje się, generalnie rzecząc, dłużej,  
a wynika to — jak należy przypu-  
ścić — głównie z potrzeby nieprzerwa-

nej obsługi inwentarza żywego. Przem-  
awia za takim wnioskiem fakt, że kobie-  
ty wiejskie, które na pracę w polu po-  
święcają niemal tyle samo czasu co  
mężczyźni, o wiele więcej czasu zmu-  
szone są przeznaczyć na pracę w obej-  
ściu.

Skoro już mowa o czynniku, jakim  
jest płeć, warto podać, że również w  
miejście mężczyźni przeznaczają na za-  
jęcia domowe o wiele mniej czasu niż  
kobiety. Pracujący mężczyźni wykonują  
bowiem swe obowiązki zawodowe prze-  
ciennie o 117 minut na dobę dłużej niż  
pracujące kobiety (w mieście różnica  
wynosi 32 min., na wsi 170), zajęcia do-  
mowe natomiast zajmują kobietom prze-  
ciennie 285 minut, mężczyznom zaś tylko  
120 minut. Efekt — jeśli tak można  
to określić — nierównomiernego podzia-

Nasze prywatne rezerwy

nie rozmowy z innymi osobami, spacer-  
y, oglądanie imprez i czytanie książek.  
Uszeregowanie form spędzania czasu wol-  
nego różni się nieco w zależności od  
grupy społeczno-zawodowej. I tak np.  
bierny sposób spędzania czasu wolnego  
preferują zwłaszcza emeryci i renciści,  
natomiast specjaliści w zawodach nie-  
technicznych gotowi są go zaakceptować  
dopiero po wyczerpaniu piecu innych  
możliwości.

W. K.: Zaspiałem tego dnia i już nie poszedłem do pracy. Na-  
zajutrz poprosiłem mistrza, żeby mi ten dzień nieobecności za-  
liczył jako dzień wolny na opiekę nad dzieckiem. Tymczasem  
kadry potraktowały tę moją nieobecność, jako nieprze-  
strzeżenie dyscypliny pracy i udzieliły piśmiennej upomnienia z wpi-  
saniem do akt. Czy miałem prawo?



Młody łodzianin robi karierę przy rondlach

Jak już informowaliśmy, w Łodzi odbył się centralny konkurs „Młodego Kucharza”. Wzięło w nim udział 34 uczniów trzecich klas zasadniczych szkół gastronomicznych...

Powinszować! Przeszło 9-kilogramowego karpia złowił łódzki wędkarz

Nie była jaka ryba złowił ostatnio w rzece Grabi przez kolarz wędkarski przy Szpitalu im. Kopernika - ZB. AGACKI. Jego trofeum to karp o wadze 9,2 kg. Powinszować!

Nakręcono już 100 metrów „Trędowatej” Rozpoczęły się zdjęcia w gabinecie Macieja

Jak się dowiadujemy, nakręcono już pierwszy, liczący 100 metrów, odcinek taśmy filmowej z utrwalonymi scenami słynnego „wyciskacza lez”, który realizuje w Łańcucie ekipa reż. Jerzego Hoffmana...

Lato w mieście Półkolonie TPD Na placach zabaw czekają wychowawcy W lipcu na obóz do Rochny

Wakacje, słońce i ciepło, ale nie wszystkie dzieci wyjechały już za miasto. Co mają zrobić z sobą te, które pozostały w Łodzi i opuszczą ją dopiero w następnym miesiącu?

Jak poinformowano nas w WZ TPD w Łodzi, dla każdego dziecka znajduje się miejsce - jeśli nie na półkoloniach, to na którymś z placów zabaw prowadzonych przez TPD...

WZ TPD zawiera teraz dalsze umowy z wychowawcami, którzy pełnić będą dyżury na innych jeszcze placach zabaw. Ponieważ codziennie punktów tych będzie przybywać, rodzicom zainteresowanym...

To nie ma sensu!

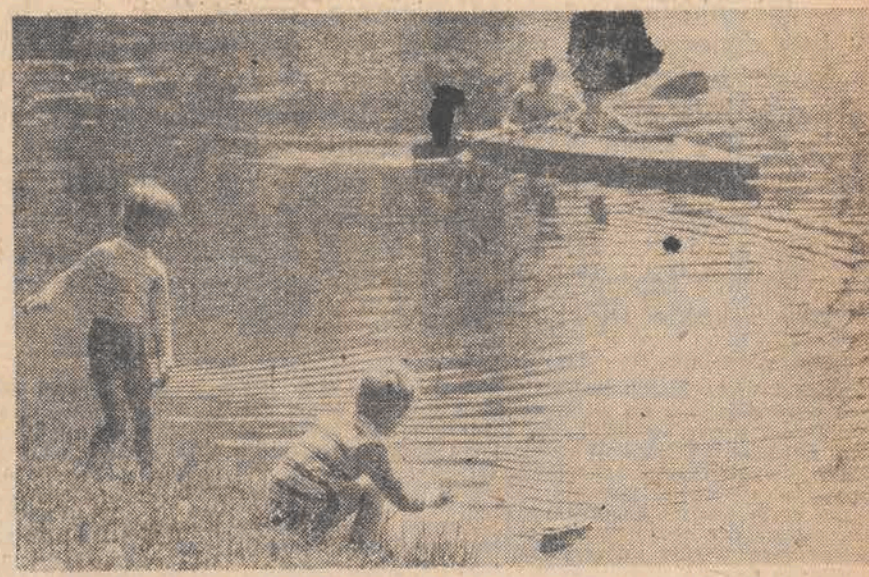
W wolną sobotę, 5 czerwca w śródmieściu Łodzi, prawdziwym problemem stało się zjedzenie obiadu w restauracji. I tak np. w „Turystrycznej” między godz. 12 a 13 stoliki były zarezerwowane dla wyjeżdżających...

W kilku zdaniach

Spotkanie filmowe na temat koledżi (ilustrowane filmem prod. francuskiej pt. „Królowe Dziękuję Zachodu”) dziś o godz. 18.30 w Dzielnicowym Domu Kultury Polesie...

Sądowy finał afery „Na blasze malowane”

W Sądzie Wojewódzkim w Łodzi zapadł wyrok w sprawie, o której pisaliśmy kilka miesięcy temu w artykule pt. „Na blasze malowane”. Rzeczą dotyczyła afery, w której uczestniczyli pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów...



CO GDZIE I KIEDY

Centralna Informacyjna PKO 731-82 Informacja telefoniczna 03 Straż Pożarna 98, 661-11, 795-55 Pogotowie Ratunkowe 09 Pogotowie MO 07 Komenda Miejska MO centrala 617-22, 292-22 Informacja PKS: Informacja kolejowa 635-53 284-60 Dworzec Centralny 283-98 Dworzec Północny 747-20 Pogotowie wodociągowe 835-46 Pogotowie gazowe 395-85 Pogotowie Energetyczne 334-31 Rejonu Północ 334-28 Rejonu Południe dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72 oświetlenia ulic 224-89 Pogotowie ciepłownicze 253-11

STOKI - „Gdzie się podziła siódma kompania” franc. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30 ZACHETA - „Miłość w godzinach nadliczbowych” ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 OKA - „Dr Judym” pol. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 POLESIE - „Noc” jug. b/o. g. 17, „Walka o Rzym” rum. godz. 19 POPULARNE - nieczynny i MAJA - „Deps” lit. od lat 15 godz. 15, „Zadzi” USA od lat 15 godz. 17, 19.30 HALKA - „Rozświetlane wakacje” NRD b/o godz. 15.30, „Przedmalżeńskie podboje” cze ski od lat 15 godz. 17.30, 19.30 POKOJ - „Zachłanne miasto” (B) USA od lat 15 godz. 16, 18, 20 PIONIER - „Pis za burta” (A) radz. b/o godz. 13.30, 15.15, „Niewinni o brudnych rękach” franc. od lat 18 godz. 17, 19.30 REKORD - „Jeździec bez głowy” (A) radz. b/o godz. 14, „Patt Garrett i Billy Kid” USA od lat 18 godz. 16, 18, 20 SWIETLIK - „Niewyżłody przyrody Włochów” Rosji (B) radz. swi. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30 TATRY - „Mr Majestyk” USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 SOJUSZ - nieczynny PABIANICE - MAZUR - Z podniesionym czołem” USA, g. 15.30, 17.30, 19.30 ROBOTNIK - „Głuszczyzna w Warszawie” pol. „Franeuski łącznik” USA godz. 15, 17, 19 ZGIERZ - PRZYJAŹN - „Spotkanie” ang. godz. 17.45, 20 „Dzielnicy szeryf Lucky Luke” franc. godz. 16 WŁOKNIARZ - „Ziemia obiecana” pol. godz. 12, 14, 16.30 DYŻURY APTEK Kiliaskiego 136 a, oł. Pokoju 3 (boks) Piotrkowskiego 97, ul. Kościelny 8, Cieszkowskiego 3, Dąbrowskiego 60, Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15 Stałe dyżury nocne pełnią apteki: Konstancynów - ul. Sadowa 10 Aleksandrów - ul. Kościuszkii 6 Głowno - ul. Łowicka 48. Informacji o dyżurach aptek udzielają: w Pabianicach - apteka ul. Armii Czerwonej 7, w Zgierzu - apteka, ul. Dąbrowskiego 12, w Ozorkowie - apteka, ul. Dzierżyńskiego 2. DYŻURY SZPITALI POJAZDOWO POKOJNICZO Szpital im. H. Jordana - dzielnica Widzew od 9-20 (kassa do 19) Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna poradnie K. ul. Kasprzaka 17 Główna Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna poradnie K. ul. Odczńska Cieszkowskiego, Lokatorska Rządowska Przybyszewskiego oraz gmina Rządów Instytut Pol. Gin. AM (ul. Cieszkowskiego 15) - dzielnica Górna poradnie K. ul. Feliksa Skłoga 5 Zanolskiej 2 oraz 2 dzielnicy Polesie - Poradnia K. ul. i Mała 1 i dzielnicy Śródmieście poradnia K. ul. 10, Lutego 7/9 Instytut Pol. Gin. AM (Sterlinga 1/3) Dzielnica Śródmieście - poradnia K. ul. Kościuszkii 22 i ul. Brzechwy 11 Zgierz. Szpital im. Marchlewskiego - miasto i gmina Zgierz Szpital im. Curie-Skłodowskiej - miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstancynów gminy: Andrespol Nowosolna Bródka Parczew oraz Łódź z dzielnicami Polesie poradnie K. ul. i Fornalskiej i Thelmannów Pabianice. Szpital im. Bartłomieja - miasto Pabianice i gmina Kraszewów Szpital Miejski - miasto i gmina Głowno i Stręków Chirurgia ogólna - Raluty Szpital im. Biegńskiego (Kniaźewicza 1/3) Górna - Szpital im. Kopernika (Piotrkowska 82), Polesie - Szpital im. Piętasza (Włoczańska 195), Śródmieście Szpital im. Bartłomieja (Konieckiego 22), Widzew - Szpital im. Sonnenberga (Pielny 20), Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Neurochirurgia - Szpital im. Bartłomieja (Konieckiego 22), Larwologia - Szpital im. Piętasza (Włoczańska 195) Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia i szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 33) Toksykologia - Instytut Medyczny Pracy (Teresy 8) NOCNA POMOC LECARSKA Nocna pomoc lekarska Stać! Pogotowie Ratunkowe oraz ul. Skłodowskiej 137 tel. 606 66 Informacyjny Telefoniczny Punkt Opóźniający dotychczas pracę lekarzy służby zdrowia telefon 915-19 czynny fest w godz. 7-15 (nie w niedziele i święta) TELEFON ZAUFANIA - 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

W NASZYM REFLEKTORZE

Lamigłowska W ostatni poniedziałek, jak niemal zawsze tego dnia, nasz handel spożywczy nie rozpieszczał nas ofertą garmateryjną. W stoiskach i sklepach z tzw. garmatem były śledziki w stołkach, trochę smażonej lub wędzonej ryby, gazienicze kaszanka - i to w ilościach wspaniałych. Gdzie jak gdzie, ale w sklepach z drobiem w poniedziałek powinno być obfito, no bo przecież kurczak ani ja! nie brakuje, ręków też jest coraz więcej, zatem... W sklepie z drobiem przy ul. Piotrkowskiej (róg ul. Narutowicza) rozeń ustawiony przy oknie zachęcał zwykle do wejścia. Tym razem klientki na pytanie czy jest drób pieczony, usłyszeły krótkie „nie”. Jedna z amatorów pieczonych kurczaków, usłyszeła krótkie „nie”. Jedna z amatorów pieczonych kurczaków, usłyszeła krótkie „nie”. Jedna z amatorów pieczonych kurczaków, usłyszeła krótkie „nie”...

Nie wszystkie na trasie

MPK odpowiada na notatkę R. z 12 maja. „Wydajemy, że przytoczone nieregularne kursowania autobusów linii „H” był błąd pełnej planowości ilości autobusów na trasie. Ostatnio zdarza się że brakują niektórych części zamiennych do autobusów, co uniemożliwia terminowe wykonywanie napraw. Staliśmy naszym kłopotem jest też brak odpowiedniej liczby kierowców. Niekorzystnie odbija się to na regularności kursowania taboru, zwłaszcza w godzinach największego ruchu. Za to uciążliwość w komunikacji - przepuszczamy”.

Kosztowna zguba

„Reflektorku, w Tobie cała nadzieja! 8 czerwca do południa (godz. 15-16) w rejonie ulic Zanolskiej i Bedzińskiej zgubiłam złoty pierścionek z tzw. kamieniem Aleksandra. Jest to dla mnie duża strata. W dodatku pierścionek nie był jeszcze zaplaczony. Bardzo hojnie na uczęszczającego znalazcę. Już się przecież zdarzało że rozstrzygnięci łodzianie oddawali cenne zguby. Wiem o tym m. in. z notatek publikowanych na łamach Reflektorka”. Małgorzata Gasiotowska (ul. Bedzińska 7 m. 9)

Higiena w sklepie

Pewna pani weszła 8 maja do śródmiejskiej piekarni, akurat wtedy, gdy personel z energią zabrał się do sprzątania podłogi. Klientka, zaszkokowana widokiem wnoszących się obłoków, zapułała czy nie dąboby się tych niezbędnych czynności wykonywać przy pomocy mokrej ścierki, aby nie wzbijać w górę kurzu. Propozycja wytrącała z równowagi nie tylko personel, lecz i kierownictwo placówki, i to tak dalece, że gdy klientka poprosiła o kieliszek szalek, odmówiono jej wyzerania tego dokumentu dopóki nie straciła dokładnie, co zamierzała upisać. Powinno klientka nie chciała stracić, nie dostata za karę książki i personel nadal może spać na nasze butelki i zdrowotne grahamy uszyślo, co bućki klientów przyniosła do sklepu. Dyrekcji piekarni chętnie podamy bliższe dane. (h)

Ptaki chcą pić

„Proszę Reflektorka! Lubimy ptaki, chętnie słuchamy ich gwizdania, ćwierkania i aruchania, myśle jednak że coś im się za to od nas należy. Wiedząc że chce im się pić, nalewamy dla nich wodę do pudełek po sokach i obser-



Już niedługo nadejdą pierwsze listy donoszące, że nasza pani jest klawa, że Basia miała być taką najlepszą koleżanką, a teraz to się stało bawi z Kasią, że na śniadanie była zupa mleczna i chleb z serem, że... kochane pieniądze przyslijcie rodzice.

przyjaciółmi: skoro ta pani taka klawa, to może za dużo pozwala? Basia okazała się niesympatyczna więc może moje dziecko czuje się samotnie? Jak to właściwie jest z tym jedzeniem? Może by paczkę posłać? Co zrobili z pieniędzmi? Przecież daliśmy sporo. Na co oni tam wydają?

Takich i wielu innych wakacyjnych dylematów nie da się uniknąć. Dzieci piszą, rodzice „głowią” co autor listu miał na myśli. Często wyobrzyliam chwilowe niezadowolenie swojej pociechy i biegna czym prędzej do organizatora kolonii czy obozu ze skargą rozpoczynaną zwykle okrzykiem: co tam się dzieje...

nie. Na dobre rady jest natomiast dużo czasu w domu. Zresztą w samodzielnym kolonijno-obozowym życiu bardziej procentuje troskliwe wychowanie, to od lat najmłodszych, niż kilka rad na drogę.

W tym roku wakacyjnych niepokojów i radości dostarczy swoim rodzicom 98 tys. dzieci z Łodzi i województwa. Tyle bowiem spędza wakacje na obozach i koloniach. To tylko 70 proc. uprawnionych do korzystania z tej formy wypoczynku i jednocześnie, to aż 70 proc., bowiem wiele turnusów dysponuje wciąż wolnymi miejscami, a organizatorzy czekają na zgłoszenia. W Kuratorium Oświaty i Wychowania poleżna księga zawiera dziesiątki wakacyjnych ofert — różnorodne terminy, miejscowości, ceny. Tylko brać i wybierać. Jest jeszcze ok. 200 wolnych miejsc.

oródką działkowe, parki peryferyjne, szkoły będą miejscami codziennych spotkań dzieci i młodzieży. Fachowej kadry opiekunów nie zabraknie. W rezerwie jest ok. 300 studentów i naukowców chętnych do objęcia opieki nad wakacyjnymi grupami.

Wieksość dzieci i młodzieży, bo ok. 36 tys., wyjedzie w pierwszym turnusie. Rodzice nie mają jeszcze urlopów, więc właśnie czerwcowe terminy cieszą się szczególnym powodzeniem. Pierwszy kolonijny pociąg wyruszył 4 bm. do Kolobrzegu. Następnego dnia odjechały trzy kolejne, do Gdyni, Słupska i Kolobrzegu. (Codziennie kilka pociągów specjalnych, albo kolonijnych wagonów wydzielonych w normalnym składzie wyrusza na wakacje. Jak zawsze przełączenie transportów PKP i PKS w lecie daje o sobie znać. Potrzebna była pełna mobilizacja. Część obowiązków przewoźnych wzięły na siebie zakłady pracy dysponujące autokarami. W efekcie wszystkie obozowo-kolonijne turnusy mają zapewniony transport. Dla każdego dziecka jest miejsce. Tylko rodzice nie zawsze chcą w to uwierzyć. Gdy na peron wjeżdża kolonijny pociąg, pierwsi zajmują miejsca krewcy i tatusiowie i przedsiębiorcy mamusi. Odpychają wszystkich, nie słyszą napomnień i próśb personelu, tylko tłoczą się, żeby Krzysio siedział przy oknie, a Julonia zgodnie z kierunkiem biegu pociągu. Zamieszanie poprzedzające wyruszenie w drogę jest zmurą kolonijnych opiekunów. Nie dość że swoich podopiecznych muszą wyłuskiwać z tłumu krewnych, przekrzykując szeszekanie ukochanych piesków i przerwać pasmo niekończących się dobrych rad, to jeszcze czeka ich batalia o wyrzucenie rodziców z pociągu. Czy kiedykolwiek nadroskliwoscie przestanie komplikować wakacyjną opiekę nad dziećmi? Rodzice, miejsce na względzie wychowawców, a przede wszystkim dobro waszych pociec. Po co walczyć, skoro można spokojnie pożegnać Piotrusia na peronie.

Także miłośnicy sportu mają w czym wybierać. Kluby stoją otworem. W akcji „Lato w mieście” uczestniczą EKS, Miejski Klub Tenisowy, „Metalowiec”, „Budowlani”, Rudzki KS, „Resursa”, SZS „Spolem”, SKS „Start”, „Tęcza”, „Wióknierz”, Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy w parku 3 Maja. Na boiskach, pływalniach, na korbce i w salach gimnastycznych (w razie niepogody) instruktorzy czuwają nad ćwiczącymi. Wpada tylko nie zwlekając wybrać formę spędzenia czasu w mieście.

Choć miejsce na koloniach i obozach nie brakuje, wiele dzieci zostaje co roku w mieście. One także mają szansę nie nudzić się. We wszystkich dzielnicach rozpoczyna się „lato w mieście”. Wydziały oświaty czekają na zgłoszenia, a

Nieliczną grupę spędzających wakacje z dala od domu stanowią wciąż dzieci i młodzież wiejska. Dla nich zresztą wakacje z rodzicami są często jedyną okazją do dłuższego pobytu w domu po roku nauki w mieście. W okresie spiętrzenia robót czeka ich też, jak zawsze, sporo pracy w gospodarstwie. Utrapieniem są w okresie lata małe dzieci. Aby nie sprawiły kłopotu, zapewniono im pobyt w dzielnicach. Na terenie województwa będzie ich 39, a jeśli potrzebne okażą się większe, będzie więcej.

## Hej, wakacje to rzecz miła...

## Folklor rumuński

Miłośnicy folkloru, członkowie zespołów amatorskich instruktorzy powinni zanotować sobie datę 12 bm. godz. 18 i miejsce spotkania: kino „Lutnia”. Tam właśnie wystąpią będzie rumuński Zespół Ludowy im. Barbu Lautaru z Iasi. Ta czterdziestoosobowa grupa tancerzy, śpiewaków i muzyków przywiozła do nas program prezentacji folkloru swojego regionu i całej Rumunii. Dwugodzinny występ będzie okazją nie tylko do podziwiania piękna ludowych pieśni i tańców, ale także obejrzenia wspaniałych, oryginalnych strojów oraz rzadkich, a często unikalnych, instrumentów muzycznych. Zespół noszący imię znanego folklorzysty B. Lautaru istnieje za ledwie od 3 lat, ale zdążył już zebrać laury na wojewódzkim i krajowym konkursie. Jego członkowie, to pracownicy różnych zawodów zatrudnieni w spółdzielczości. Artysty amatorzy pracują pod kierunkiem Butuream Hecam i Teripearu Jaon. Rumuńscy goście wystąpią w sobotę w Łodzi, a w niedzielę o godz. 16 w sieradzkim amfiteatrze. Na oba koncerty wstęp wolny. (rg)

Nie trzeba nikogo przekonywać, że zarówno nasz kraj, jak i świat cały przeżywa kryzys papieru i powszechnie szuka się sposobów uzupełnienia braków. Ludzono się przez czas jakiś, że wszechmocna chemia znajdzie drogę wyjścia z impasu, prezentując ludzkości papier z tworzyw sztucznych. Okazało się jednak, że wynalazek niejakiego Caj Luna, który zaspokaja pisarskie i grafomańskie potrzeby społeczeństw cywilizowanych od prawie 2000 lat, nieprędko zostanie zastąpiony czym innym. Po prostu, jak dotąd, papier z tworzyw sztucznych byłby zbyt drogi.

przemysłowi papierniczymu. Przemysł jest dostosował. Leśnicy, widząc, że źle jest z drzewami iglastymi, które były głównym surowcem dla papiernictwa, zaproponowali drzewa liściaste. Papiernicy się dostosowali. Wybor padł przede wszystkim na szybko rosnące topole. Ale przyroda rzadzi się swoimi prawami: w lednorodnych lasach topolowych pojawił się szkodnik i znalazł dla swego rozwoju idealne warunki. Wice znów trzeba było zmieniać koncepcje. Specjaliści z dziedziny papiernictwa zgodzili się w tej sytuacji na miodrzew, zgodzili się na galezie, były oczyszczone z liści czy igieł. Ale znów okazało się, że brak maszyn do oczyszczania, a rak ludzkich nie starczy.

Lasów pomimo wszystko mamy sporo. Nie są to lasy bogate. Przeciętny hektar lasu w Polsce daje o połowę mniej drewna niż hektar lasu czeskosłowackiego, czy rumuńskiego. Ale znawcy twierdzą, że tego to mamy, wystarczyłoby, bowiem przemysł papierniczy dostosował się do sytuacji w leśnictwie i nie wybrzydza. Nie czeka na okorwane kłose papierówki, ale gotów jest przerabiać nawet galezie, byleby ich dostarczono.

Ważąc więc jesteśmy na etapie poszukiwań, a przed rokiem 1978 musimy dojść do jakichś konkretnych wyników, jeśli pieniądze zainwestowane w Kwidzyniu i gdzie indziej mają procentować.

Już choćby z powyższych informacji wynika, że w tych skomplikowanych okolicznościach jedynie nauka może wskazać kierunki rozwoju, zarówno leśnictwa, jak technologii papierniczej oraz, co się z nią wiąże bezpośrednio — konstrukcji nowych maszyn. Warto więc poznać drogi, jakimi odkrycia naukowe czy też sposoby ich zastosowania w praktyce docierają do szerokich rzesz pracowników przemysłu, do inżynierów i techników. Służą temu m. in. stowarzyszenia naukowo-techniczne Naczelnej Organizacji Technicznej. Zrzeszają one inżynierów i techni-

ci teraz, znając sytuację, znając kierunki poszukiwań, przyjrzyjmy się instytucjom i ludziom działającym w opisanej dziedzinie. Jeł problemy techniczne rozwiązuje resortowy Instytut Celulozowo-Papierniczy. Badania naukowe prowadzi Instytut Papiernictwa Politechniki Łódzkiej, przy czym badania w

## Papier jest niecierpliwy

## Gobeliny uczniów

Za parę lat powiedzą pewnie: byłem jeszcze w liceum kiedy moje prace można było obejrzeć na wystawie w muzeum, albo: moje prace są w muzealnych zbiorach. I nie będzie w tym żadnej przesady. Uczniowie XIX LO mają właśnie w Centralnym Muzeum Włókiennictwa wystawę swoich gobelinów. Prace powstały pod kierunkiem Stanisława Marcjana. Tkali je uczniowie wszystkich klas, ale tylko 45 najlepszych mini-gobelinów zaprezentowano na wystawie. Tematy prac rozległe: drzewa, kwiaty, słońce, postacie ludzkie, zwierzęta. Wykonane różnorodną techniką z rozmaitych tworzyw. Wiele eksponatów zyskało sobie dobra oceny fachowego jury którego przewodniczył dr A. Nahlik. Główne nagrody ufundowane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu m. Łodzi



Gobelin Marii Kobyleckiej „Muzyczn w tańcu rytualnym”.

## Wzajemne przenikanie

est zawsze w cieniu autora. Tłumacz. Rzadko się zdarza by jego praca zyskała głębsze omówienie, została poddana analizie. Prawda, że często czytamy to czy owo o wartości tłumaczenia, ale przeważnie wtedy, gdy jest ono rażąco złe. Natomiast gdy jest dobre, czy nawet kongenialne, słyszymy raczej o wspaniałym języku Szekspira, Puszkina czy Manna zapominając o trudzie i kunszcie tłumacza.

skiego. Ostatnio wielkim przedsięwzięciem translatorskim naszej oświaty są plany edytorskie związane z udostępnieniem czytelnikowi literatury serbo-chorwackiego obszaru językowego. W „Bibliotece jugosłowiańskiej” wydamy w najbliższym czasie utwory takich pisarzy, jak: I. Andrić, B. Belan, D. Kallić, V. Parun. Rocznie zamierzamy prezentować 7-10 pozycji współczesnej prozy i poezji jugosłowiańskiej. Chcemy także przygotować nową antologię współczesnej poezji serbskiej. Wraz z „Biblioteką” ukaze się na rynku wiele książek „towarzystwających”. Wśród nich popularnonaukowe pozycje: „Sarajewo 1914” V. Dedijera i „Mehmed Sokolović” B. Samardžića. Będziemy wydawać także publikacje naszych naukowców o najważniejszych problemach polityczno-społecznych dzisiejszej Jugosławii, oraz eseje i szkice o literaturze i kulturze poszczególnych republik jugosłowiańskich. Chcemy także przedstawić polskiemu czytelnikowi najsilniejsze debiuty literackie z języka serbo-chorwackiego. Wzajemne kontakty wydawnicze z pisarzami jugosłowiańskimi doprowadziły także do zainteresowania w Jugosławii twórczością pisarzy łódzkich. Przykładem są tu liczne publikacje w belgradzkich „Nowinach Literackich” oraz rozmowy w ramach edycji utworów łódzkich pisarzy w tamtejszym wydawnictwie „Svoboda”. Korzyści więc wydają się być obopólne.

Gdy spotykam się z dziećmi — powiada IGOR SIKIRYCKI — przeważnie widzę, że jestem autorem „Przygód rycerza Chwalipieły”, ale jeszcze nigdy nie dowiedziałem się od nich, kto przetłumaczył „Konika Garbuska”. A przecież każdy z nas zajmujących się działalnością translatorską angażuje w te prace talent umiejętności, czas, i tej estetycznej osobowości twórczej włożonej w tłumaczenie nikt nam już nie zwróci. A przecież do przetłumaczenia utworu nie wystarczy jego znajomość i znajomość języka, w którym został napisany. Trzeba poznać kulturę, z której wyrósł, niejednokrotnie rozwiązywać skomplikowane problemy filologiczne z zakresu weryfikacji, archaizacji, słownictwa. Tłumaczenie dostarcza czasem niezwykłej satysfakcji, niejednokrotnie myśli się po zakończeniu pracy: „jaka szkoda, że ja tego nie napisałem”. Oczywiście nie zawsze tak bywa, ale zawsze aby dobrze wykonać robotę trzeba się w nią bez reszty zanurzyć, trzeba mieć przekonanie że tłumaczony przez nas autor, jego świat, jest nam bliski, w którym żyje. Nie zawsze jest to „miłość od pierwszego wejrzenia”. Na przykład, gdy zabierałem się do przygotowania antologii poezji azerbejdżańskiej początkowo nie znajdowałem dla siebie punktu zaczepienia. Wiedziałem, że jest to literatura wielkich nazwisk i wielkich dzieł, wiedziałem to z historii literatury powszechnej, ale przecież trzeba było przezwyciężyć wiele barier dziełach obce tak odległe od siebie kultury.

W obecności licznie zebranych przedstawicieli świata kulturalnego, krytyków i dziennikarzy z Polski i zagranicy 9 bm otwarte zostały w warszawskiej „Zachęcie” VI Międzynarodowe Biennale Plakatu.

O popularności MBP świadczy stałe rosnące liczba uczestników i reprezentowanych krajów. Podczas Biennale w roku 1965 udział wzięli w Warszawie prace 301 autorów z 32 krajów, na VI MBP przystąpiło swe prace 1532 twórców z 53 krajów. Komisja kwalifikacyjna wybrała do udziału w Biennale 881 naktatów 699 artystów plastyków. Po raz pierwszy udział w tej imprezie biorą przedstawiciele Indii i Maroka.

## VI Międzynarodowe Biennale Plakatu

Głównym tematem tegorocznego Biennale jest „habitat” — problem związane z ochroną i kształtowaniem najbliższego otoczenia człowieka w mieście zamieszkania Warszawy. Impreza wzięcia się tym samym w nurt działalności UNESCO, które „habitat” usunęło za najważniejsze zagadnienie roku 1978. Poziosta plakaty — wzorem lat ubiegłych — poświęcone są tematyce społecznej, kulturalnej oraz reklamowej.

W grupie plakatów „habitat” — I nagroda i złoty medal zdobył J. Robert (Szwajcaria) II nagroda i srebrny medal przyswoił J. Brzozowski (Polska) a trzecia nagroda i brązowy medal — Z. Poradzki (Polska). W grupie plakatów ideowych — I nagroda i złoty medal M. Westlewski (Polska), II nagroda i srebrny medal G. Tscherny (USA) III nagroda i medal brązowy M. Komara (Polska). W grupie plakatów kulturalnych — I nagroda i złoty medal W. Swiercz (Polska), II nagroda i srebrny medal S. Okamoto (Japonia) III nagroda i brązowy medal — K. Ravat (Iran). W grupie plakatów reklamowych — I nagroda i złoty medal N. Kamura (Japonia), II nagroda i srebrny medal — A. Osterlin (Szwajcaria) III nagroda i brązowy medal — G. Jacobsson (Szwecja).

Tak się złożyło, że Łódź stała się jednym z silniejszych w kraju ośrodków translatorskich literatury republik radzieckich. Huszcza, Chrościelewski, Kononowicz, dołączyli do nich młodzi: Wilmański, Gieger — oczywiście wymieniam tylko kilka nazwisk. Te zainteresowania natrafiły na niezwykle sprzyjające podłoże — zamierzenia edytorskie Wydawnictwa Łódzkiego. Wydawnictwa, które nie tylko wyszło nam naprzeciw, ale również samo wzbogaciło te nasze zamierzenia. Zaakceptowało nasze zainteresowanie, poszerzyło je o nowe obszary i pozyskało grońo wielu tłumaczy spoza Łodzi.

O planach wydawniczych w zakresie tłumaczeń informuje nas kierownik redakcji literatury społeczno-politycznej i przekładu, JERZY GOS.

Od wielu lat Wydawnictwo Łódzkie prowadziło działalność translatorską z literatury radzieckiej. Wspomnie chociażby takie antologie jak: „Złote kamienie” (poezja azerbejdżańska w wyborze opracowaniu Tadeusza Chrościelewskiego i Igora Sikiryckiego), „Kobieta i inne nowelle litewskie” (w opracowaniu Zygmunta Stoberskiego), czy „Moje niedzwiedzie” (białoruski zbiór tłumaczony przez Jana Huszczy). Cykl ten zamierzamy kontynuować, w najbliższym czasie. Ukaza się także pozycje, jak: antologia poezji armejskiej (od V w. do współczesności), współczesna poezja gruzińska. A także książki, która zasługuje chyba na szczególne wyróżnienie — „Polska i Polacy w poezji radzieckiej” — tom rejestrujący wszelkie polonika od 1917 po dzień dzisiejszy z terenu całego ZSRR przygotowywany przez Bazylego Biłokozowicza w opracowaniu graficznym i typograficznym Leona Urbankiewicza. Zamierzamy także wiele uwagi poświęcić współczesnej powieści z rosyjskiego obszaru językowego. Zasygnalizuje tu utwór Jurija Skopa oraz w dalszym ciągu podejmować edycje przekładów z zakresu esejów, szkiców teoretycznych w tym wydane już „Utracone Inonii” Wasyla Kocznowa. W zakresie tłumaczenia poezji z twórczości literatury zgromadziliśmy wokół wydawnictwa spora grupę znawców łódzkich i pozalódzkich tłumaczy. Wymienię chociażby: Chrościelewskiego, Huszczy, Drozdowskiego, Kuncewicza, Piechała, Konrowskiego, Słobodka, Sikiryckiego czy Szyma-

Wreszcie nie kto inny a stowarzyszenie utrzymuje zespół rzeczoznawców, do których zakłady celulozowo-papiernicze zwracają się ze sprawami wymagalnymi konfrontacji z nauką i wiedzą. Stowarzyszenie nie porzeka na działalność w skali kraju. Należy ono do Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Papierniczych EUCIPA i na jej zlecenie organizuje za dwa lata międzynarodową konferencję w Warszawie. Poprzednia odbyła się w ub. roku w Toruniu. Dawała możliwość zapoznania się ze światowymi osiągnięciami w dziedzinie poszukiwań wyjścia z kryzysu papierowego.

JERZY URBANKIEWICZ



**DYREKCJA  
TEATRU WIELKIEGO  
W ŁODZI**

uprzejmia zawiadamia, że w dniu 12. VI. br. z powodu choroby solistów **ODWOŁANY** został spektakl „Wieczór Baletowy”. W tym dniu można będzie obejrzyć przedstawienie „KRAKOWIACY I GÓRALE”. Osobom posiadającym bilety, którym w/w przedstawienie nie odpowiada, kasa zwraca pieniądze do dnia 12. VI., godz. 19.30. 2248-k

**KOMUNIKAT**

**Państwowego Wojewódzkiego  
Inspektora Sanitarnego  
w Łodzi**

Z uwagi na coraz częściej zdarzające się przypadki wywozu nieczystości stałych przez kierowców z zakładów pracy, przedsiębiorstw, magazynów i innych instytucji w miejsca niedozwolone (plac nie zabudowane, rowy przyuliczne itp.) stwarzając w danym rejonie zły stan sanitarny — Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi przypomina, że do unieszkodliwiania nieczystości stałych bądź odpadów poprodukcyjnych na terenie m. Łodzi służą wysypiska śmieci, zlokalizowane przy ul. Józefów, Sianokosy oraz w Kalonce.

Nieczystości stale przyjmowane są na wysypiska po uprzednim wykupieniu w MPO odpowiednich bonów. Tabor przeznaczony do wywozu tych nieczystości musi być tak zabezpieczony, aby nie powodował zaśmiecenia trasy w czasie ich transportu na wysypisko. Na terenie pozostałych miast i gmin w województwie łódzkim, urzędy miejskie i gminne wyznaczają odpowiednie miejsca na unieszkodliwianie tych nieczystości. Gromadzenie nieczystości stałych w miejscach niedozwolonych, a także nieprawidłowy przewóz tych nieczystości jest wykroczeniem z art. 4, ust. 2 pkt. 5 Ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27, poz. 167) i w myśl art. 145 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114) podlega karze grzywny do 1.000 zł. Winni tych wykroczeń będą karani grzywną w drodze mandatu karnego lub kierowani do kolegów d.s. wykroczeń. 2182-k

**OBRONY PRAC DOKTORSKICH**

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 czerwca br. o godz. 15 w auditorium B-11 Gmachu Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej, I p. aleje Politechniki 6, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Natalii Puśtelniczki na temat: „Kinetyka i mechanizm reakcji żelaza (III) z tiomocznikiem”. Promotor: doc. dr hab. Rajmund Sołowiec. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2197-k

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że w sali konferencyjnej Rektoratu, al. Kościuszki 4, II p. odbędzie się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi: Dnia 21 czerwca 1976 r. (poniedziałek) godz. 11 lek. Ruty Borkowskiej pt.: „Badania nad gospodarką glukozą w przewlekłym nawracającym zapaleniu trzustki”. Promotor: doc. dr hab. Kazimierz Bojanowicz

Dnia 24 czerwca 1976 r. (czwartek) godz. 10, lek. Wojciecha Gajewicza pt.: „Zachowanie się estrogenów całkowitych i 17-ketosteroidów w moczu u chorych z zespołem Stein-Leventhala leczonych operacyjnie”. Promotor: doc. dr hab. Jerzy Zieleniewski

Godz. 11, lek. Jana Komorowskiego pt.: „Wydzielanie insuliny i hormonu wzrostu u otyłych kobiet”. Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Pawlikowski

Godz. 12, lek. Zdzisława Tume pt.: „Zmiany angioarchitektoniki macicy w rakach i mięśniakach”. Promotor: doc. dr hab. Bogdan Goetzen. Z pracami i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, I p. 2239-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że we wtorek dnia 22 czerwca 1976 r. w Bibliotece Instytutu Socjologii UL, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, pok. 135 o godzinie 11 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Zofii Wojciechowskiej pt. „Model lekarza rejonowego w świetle potrzeb współczesnej ochrony zdrowia”. Promotor: doc. dr hab. Stefania Dziecielska-Machnikowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na obronę wolny. 2233-k

Dziekan i Rada Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 22 czerwca 1976 r. o godz. 15, w Sali Konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (Gmach Chemii, I piętro, ul. Zwirki 36) odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Romana Blaszczyka nt. „Szybkość krystalizacji i topnienia lodu w strumieniu wody i rozcieńczonych roztworów wodnych”. Promotor: doc. dr Henryk Michalski (Politechnika Łódzka). Z rozprawa doktorską zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2236-k

**PRZETARG**

FOS „POLMO” Łódź ogłasza przetarg na rozbiórkę w terminie do dnia 30. VI. 1976 r. szklarni ogrodniczej 50 m kw. w zakładzie. Wymóg: kompletna rozbiórka z fundamentami w zamian za odzysk materiałów z przekazaniem terenu po rozbiórce bez zanieczyszczeń. Oferty w myśl przepisów składają do dnia 21. VI. 1976 r. w dziale inwestycji, ul. Przybyszewskiego 99, tel. 875-98. Otwarcie i rozpatrzenie ofert dnia 22. VI. 1976 r. o godz. 9 w siedzibie zakładu. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1497-k

**Kujano Sprzedaw**  
OKULARY słuchowe kupię. Tel. 834-76 11827 g  
SPRZEDAM domek murowany dwuizbowy, ogród 1.208 m w Łazach koło Zawiercia. — Władomości: Łódź Nowomlejska 12-4, tel. 260-21 po 16 lub Pałanice 74/76 m. 4 godz. 16-19 10580 g  
SPRZEDAM działkę budowlaną 2.462 m kw. ul. Myśliwska, Główny. Oferty „Dziłka”, Cieplice, skr. poczt. 11 2145 k  
CASTROL GTX — sprzedam. Tel. 836-07 10985 g

SPRZEDAM garaż — Dąbrowa, ul. Kadłubka. Oferty „11923” Prasa, Piotrkowska 96  
SYPIALNIE 1 palme Ken tie — sprzedam. Telefon 51-59-21 godz. 8-9 i 15-18 10583 g  
SAMOCHÓD produkcji zachodniej na chodzie do 30.000 kupię. Oferty „10870” Prasa, Piotrkowska 96  
„WARSZAWA” (garbusa) sprzedam pilnie. Piotrkowska 23 11970 g

**Lokale**

M-3 w Brzezinach zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „11807” Prasa, Piotrkowska 96  
M-2 — własnościowe pilnie kupię. Oferty „11978” Prasa, Piotrkowska 96  
POSZUKUJE pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty „11687” Prasa Piotrkowska 96  
POSZUKUJE mieszkania na rok — dwa. Telefon 51-33-68 11913 g

**STUDIUM  
PODYPLOMOWE  
BUDOWNICTWA  
WYDZIAŁ  
BUDOWNICTWA LĄDOWEGO  
POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ**

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na III turnus dwusemestralnego Studium Podyplomowego w roku 1976 dla generalnych projektantów pt. „KOORDYNACJA ZAGADNIEN BUDOWLANO-INSTALACYJNYCH”. Studium jest przewidziane dla magistrów inżynierów i inżynierów budownictwa lądowego i architektury, pracujących zawodowo co najmniej od dwóch lat w dziedzinie budownictwa, którzy pragną pogłębić swą wiedzę jako generalni projektanci w zakresie koordynacji budowlano-instalacyjnej przy rozwiązywaniu problemów projektowych wykonawstwa i eksploatacji. Szczegółowych informacji w sprawie Studium udziela Dziekanat Wydziału Budownictwa Lądowego dla Pracujących Politechniki Łódzkiej, Łódź, aleja Politechniki 6, tel. 655-22, wew. 745. Zgłoszenia kandydatów na Studium Podyplomowe, którego rozpoczęcie nastąpi w październiku 1976 roku należy kierować pod powyższym adresem w terminie do dnia 30 czerwca 1976 r.

**Dziekan Wydziału  
Budownictwa Lądowego**  
2167-k

**3-LETNIE STUDIA WIECZOROWE  
ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE  
ŁZB**

Łódź, ul. Przędzalniana 66,  
tel. 622-95, 670-55  
przyjmuje zapisy kandydatów na wszystkie semestry (z wyjątkiem dwóch programowo najwyższych) na kierunki:  
**ogólnobudowlany,  
ogólnomechaniczny.**  
Absolwenci uzyskują średnie wykształcenie techniczne.  
Ilość miejsc ograniczona. Pierwszeństwo mają pracownicy przedsiębiorstw ŁZB. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły. 2187-k

**NOWOŚĆ • POLLENY • NOWOŚĆ • POLLENY**  
**»G E J S Z A«**  
— balsam do pielęgnacji ciała.



Młody, świeży wygląd — to nie tylko zadbane cerą i smukłą sylwetką, to także młode, jędrne ciało. Kosmetyków do pielęgnacji twarzy — kremów, mleczek i toników nie brak na rynku, natomiast do tej pory nie było preparatów do pielęgnacji całego ciała. Mając to na względzie, Fabryka Kosmetyków „Pollena — Ewa” wyprodukowała znakomity balsam o egzotycznej nazwie „GEJSZA”. Balsam do pielęgnacji ciała „Gejsza” — nawilża i natłuszcza skórę, odżywia ją i wygładza. Ponadto pojedźnia ciało i regeneruje naskórek, a więc zapobiega starzeniu się skóry. Jest bardzo wydajny w użyciu, bowiem dzięki znakomitemu wchłanianiu, już niewielka ilość preparatu wystarczy do natarcia całego ciała. I jeszcze jedna, bardzo ważna zaleta balsamu „GEJSZA” — ma on subtelny, bardzo świeży i przyjemny zapach. Polecamy go wszystkim Paniom, a szczególnie osobom o suchej skórze, a już na pewno do stosowania w okresie letnim, kiedy skóra jest wysuszona działaniem promieni słonecznych. Estetyczne opakowanie z tworzywa sztucznego podnosi walory tego znakomitego preparatu. Ukazała się partia informacyjna tego kosmetyku, więc radzimy nie zwlekać z zakupem.

**POLLENA**

**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96

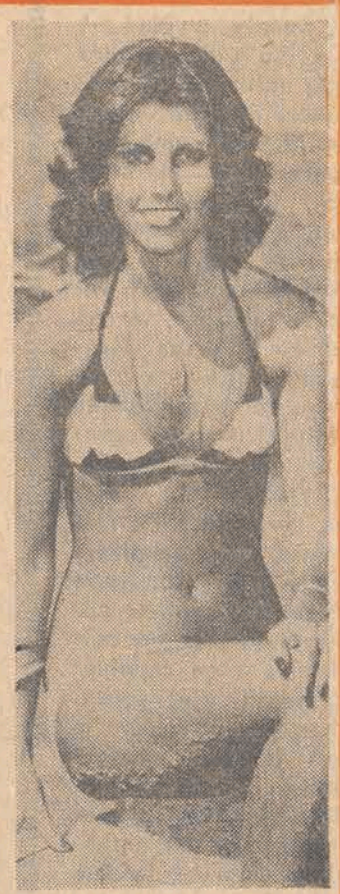
**Różne**

**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g

**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Poniedziałki Środy, piątki. 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g  
**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skóra, weneryczne 13-19 Próchnika 8 11151 g  
**MAŁŻENSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Platne z górą. Oferty „11424” Prasa, Piotrkowska 96  
**NOWY SĄCZ M-3** — spółdzielcze nowe, zamienie na takież Łódź własnościowe segment niewyłączony. Oferty „11891” Prasa, Piotrkowska 96  
**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samo dzielne mieszkanie natchetnie dzielnic Górna — Chojny. Oferty „11879” Prasa, Piotrkowska 96  
**M-3** własnościowe zamienie na równorzędne w Warszawie lub M-1. M-3 bioki w Łodzi. Inne propozycje. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96  
**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14-18 Tuwima 96. tel. 355-30 11226 g  
**SPECJALISTA** ginekolog Cuperling. Pon



# TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...



W pełnym słońcu na plaży australijskiej...

## 90 trumien rocznie

Statystycznie rzecz biorąc, w Kolumbii rocznie grzebie się w ziemi 90 000 matulskich, leciutkich trumienek ze zwłokami dzieci w wieku poniżej 5 lat. W przeciwieństwie do starszego świata kapitalizmu, nekana niedzą i niesprawiedliwość „głodująca połowa świata” — jest — z demograficznego punktu widzenia — bardzo młoda. Co drugi Kolumbijczyk, dokładnie 14 milionów ludności, nie ukończył 15 roku życia. I ma niepomyślne szanse życiowe. Około 2,5 mln dzieci jest upośledzonych chroniczną chorobą głodową, 7 mln jest niedożywionych, bez dachu nad głową, od 9 roku utrzymuje się z żebractwa, zbierania odpadków na śmietnikach lub z groszowej i ciężkiej pracy dorywczej. Dla czarnej części populacji dziecięcej, tego zasobnego w naturalne bogactwa kraju południowoamerykańskiego, brakuje miejsc w szkołach, a więcej niż połowa przerywa naukę najpóźniej w III klasie, gdyż rodziców nie stać na pokrywanie opłat szkolnych. Dla dwóch trzecich kolumbijskich dzieci wyłącznym posiłkiem — od niemowlęc-

stwa do dojrzałości — jest sławna biedniacka zupa „agua de panela”, czyli wódzianka zagęszczona tanim koncentratem z syropu trzcinnowego i mączki mianikowej lub bananowej.

## Johannesburg i Auschwitz

Republika Afryki Południowej, kraj złota, brylantów i uranu, dopiero z początkiem tego roku zafundowała sobie telewizję. Nowa inwestycja kulturalna ma tu charakter kosztownego, elitarnego luksusu, dostępnego jedynie wąskiej warstwie białych osadników, rodzima bowiem ludność afrykańska jest w większości pozbawiona doświadczenia elektryfikacji. Główną atrakcją programu stał się serial „Świat pograżony w wojnie”. Jest to wyprodukowany przez brytyjską BBC film o hitlerowskich ludobójcach i ich obozach koncentracyjnych, które służyły zagładzie ludzi „niższych ras”. W każdy wtorek, gdy transmitowano kolejną odcinek serialu, w Johannesburgu zamierał wieczorny ruch na ulicach i w lokalach, a zbulwersowani telewizywnie gromadzili się przed domowymi ekranami. Wstrząsająca prawda o II wojnie światowej wywołała emocje, którym szybko dano upust na łamach prasy, na czele z nacjonalistycznym dziennikiem „Vaterland”, wpływowym organem byłych kolonizatorów niemieckich. Z perfidną obłudą stwierdzono, że „film jest szkodliwy, gdyż stanowi lekcję poglądu rasizmu” — w kraju Apartheidu! — i „zatruiła umysły młodzieży, dyskryminując w jej oczach obraz Niemiec”. Wyręszowana kampania odniosła skutek, telewizja RPA przerwała wyświetlanie serialu. W kraju, gdzie istnieje kilkanaście obozów koncentracyjnych dla afrykańskich patriotów, dokumentalne zdjęcia z Auschwitz wydały się zbyt groźnym memento.

## Od Maoizmu do Pakoizmu

Zagęszcza się sieć „gorących linii” między Pekinem a rozsiyanymi w różnych częściach świata ośrodkami najmroczniejszego, czarnocennego neofaszystu. Logicznym porządkiem rzeczy, to co już wcześniej znalazło uznanie w oczach Takiego Pinchea spotkało się obecnie z przychylnym zainteresowaniem Pan Paka, krwawego satrapy południowokoreańskiego. Aby poradzić sobie z opozycją, Seul zwyciężem adaptuje metody „prania mózgu”, wypracowane przez maizom i wypróbowane w toku „rewolucji kulturalnej”. Tysiące naukowców, profesorów uniwersyteckich i nauczycieli, intelektualistów, inżynierów, kierowników przedsiębiorstw i urzędników administracji państwowych wysyła się przymusowo do „Szkoły Specjalnych dla

Kadry”. Są to zlokalizowane na głębokiej prowincji osiedla prymitywnych baraków. Zienawidzeni przez Paka inteligenci żyją tu w surowym reżimie, który ma im odebrać ochotę do myślenia. Dzień zaczyna się od pobudki przed świtem i forsownych ćwiczeń, czas do południa wypełniają „medytacje” nad zbiórem przemówień dyktatora Paka, z kolei popołudnia są poświęcone indoktrynacji antykomunistycznej, ze szczególną bogactwem programem szkoleniowym Związku Radzieckiego i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

## Rzym o 200 lat starszy

Odkrycie archeologiczne ostatnich lat cofnęły metrykę Rzymu o dwa wieki. Zgodnie z legendą o Romulusie i Remusie, Rzym założono w 753 r. p.n.e., a więc liczyłoby sobie 2729 lat. Nauka bawowała dotąd na utworach poetów starożytnego Rzymu i pracach historyków z pierwszego stulecia p.n.e. Wykopaliska świadczą jednak o tym, że Rzym odgrywał dużo mniejszą rolę w kształtowaniu się latynskiej kultury, cywilizacji i języka, niż zwykle się uważa.

Historycy wysuwają hipotezę, że w r. 753 p.n.e. Rzym istniał już jako rozwinięte miasto, z własną wojskową, socjalną i gospodarczą strukturą. Mógł się pochylać uzdolnionymi rzemieślnikami. Kolebka Rzymu jest Wzgórze Palatyńskie, jedno z siedmiu, na których powstało miasto. To jeden z niewielu punktów, w których archeologia i legenda są zgodne. Społeczność zamieszkująca to wzgórze grzebała swych zmarłych w dolinie między Palatynem a Wzgórzem Kapitolskim, na którym powstało później Forum Romanum — serce Imperium Rzymskiego.

Ostatnich odkryć archeologicz-



Modelka z RFN Uschi Obermaier

nych dokonano na ementarzach i w ok. 250 pojedynczych grobach w Rzymie i innych częściach Lacjum. Znaleziono przedmioty pochodzą z okresu 1100-800 r. p.n.e. Dowodzą, że kultura latwińska, a być może i język, istniały dużo wcześniej zanim Rzym zaczął dominować nad najbliższymi sąsiedzami.

Wystawa zdobytych archeologicznych ostatnich dwudziestu lat — otwarta niedawno w Rzymie ukazuje także, iż niekontrolowany rozwój miasta, „dzikie” poszukiwania archeologiczne organizowane przez amatorów antyków, prowadzi do zacierania coraz rzadziej spotykanych śladów sprzed tysiącleci. Istnieje groźba, że „zostaną one bezpowrotnie stracone dla nauki. Na mapie Rzymu zaznaczono 18 miejsc niezwykle cennych dla archeologii, które w ostatnich kilku latach zniszczyła cywilizacja.



Linda Evans — aktorka amerykańska

# Dziś & Radio

## CZWARTEK, 10 CZERWCA

**PROGRAM I**  
9.00 Wład. 9.05 Po jednej piosence. 9.25 Słynne chóry. 10.00 Wład. 10.08 Muzyka instrumentalna. 10.30 „Róża i płonący las” — fragm. 10.40 Muzyka. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mozaka melodii. 11.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.25 Z kraju i ze świata. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Melodie z westerów. 13.15 Dom i my. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Spotkania z folklorem. 14.00 „Zagadka muzyczna” (L). 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko. 14.30 Rytmu nio dych. 15.00 Wład. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekka muzyka przez lata. 16.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Rep. z XII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 16.55 Huta Katowice — ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Wielki konkurs. 17.30 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wład. 20.05 Sprawozdanie z międzynarodowych mistrzostw Francji. 20.25 Gwiazdy światowych estrad. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert żywych. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Zespół „Art Life”. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Edwarda Hulewicza. 23.00 Wład. 23.10 Korespondencja z zagranicy.

**PROGRAM II**  
7.30 Wład. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 Koncert poporany. 8.30 Wład. 8.35 „Bezsiłność”. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Koncert. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Ona ocalała” — fragm. 10.20 Utwory fortepianowe. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Koncert. 11.30 Wład. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkoholizm. 11.45 Od Tatr do Białki. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” — magazyn (L). 12.45 Koncerty podwójne. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Przeboje Warszawy i Budapesztu. 14.10 Wiecheć lepię, tanie. 14.25 Suity D. Milhauda i B. Bartoka. 15.00 Radioferie. 16.00 P. Czajkowski — Marsz słowiański. 16.10 Trzy plusy dla rodziny. 16.25 Melodia z musicalu. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 Komentarz i Stankiewicz (L). 16.50 Piosenki Zdz. Sośnickiej (L). 17.00 Motywy cygańskie w muzyce. 17.20 Literatura na świecie. 17.40 Radiotarnia. 18.00 Z narrań solistów. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Wypoczynek i turystyka. 19.00 Aktualności kulturalne. 19.05 Szczęśliwe zespoły kameralne PR. 19.30 „Młoda dłoń” — wiersze. 20.40 Symfonie S. Prokofiewa. 21.30 Dzien. 21.45 Wład sportowe. 21.50 Pomorski Chór Chłopięcy. 22.10 Promenada. 22.40 Utwory w stylu hiszpańskim. 23.00 G. Gabrieli: Sacrae Symphoniae. 23.30 Wład.

**PROGRAM III**  
6.00 Wład. 6.05 Muzyka zegaryńska. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyka zegaryńska. 7.00 Ekspres przez świat. 7.05 Muzyka zegaryńska. 8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Lewie pieniądze” — odc. 9.10 „Fantazja” — śpiewa C. King. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Dawne tance. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Dookoła świata. 11.00 Żyć, to dzisiaj. 11.30 Jazz na motywach afrykańskich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „W cieniu malwy” — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 Spotkanie przy starych piytach. 15.30 Sezam pod Trójką — auc. 15.40 Seans melodii. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.20 Jazz — rock G. Duke’a. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 „W Montrealu — mieście olimpiady”. 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wirtuoz jazzowych krzyczek. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lewie pieniądze” — odc. 20.00 Po-

wracająca melodyjka. 20.30 Jadrwinowie i Szwedzi — gawęda. 20.40 Gitarowe brazyliana. 21.00 Remiscenty muzyczne. 21.50 Gitarowe Flamengo. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — G. Cinquetti. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Śpiewa Ray Charles. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Zarnecki. 23.05 Czas relaksu.

**PROGRAM IV**  
12.00 Wład. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” — magazyn (L). 12.45 Z różnych stron świata. 13.00 Z radiowej fonoteki (stereo). 13.50 „Prawda czy piękne kłamstwa”. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Patron dla bocznej ulicy” — słuch. 14.59 „Kłosa panny” — słuch. 16.00 Wład. 16.05 A. Dworzak: Kwintet smyczkowy. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 Komentarz i Stankiewicz (L). 16.50 Piosenki Zdz. Sośnickiej (L). 17.00 Komunikaty (L). 17.02 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca z Wiśniewskiej Góry (L). 17.10 Instrumentalnie — sentymentalnie (L). 17.30 Polscy soliści i zespoły wokalne (L). 18.05 „Przed koncertem w filharmonii”. Inf. (L). 18.25 Kodeks i kierownica. Żeby nie odpowiadać”. 18.40 Nauka i świat współczesny. 19.00 Fawka XX wieku. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 G. Puccini — „Cyganeria” — opera. 21.46 Lubelskie spotkania wokalistów. 22.15 Zapomniane kultury. 22.35 Muzyczny świat J. Coltrane’a.

**TELEWIZJA PROGRAM I**  
6.00 TVTR — Język pol. — lekcja 35 (L) oraz matematyka — lekcja 54. 10.00 „Kto wyzwał lekarza” — film. 13.45 TVTR — Chemia — lekcja powt. przygotowanie do egzaminu (L). 16.05 Program dnia. 16.10 Obiektwy — program m. in. woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego i sieradzkiego. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektwy (L). 17.00 Teleferie. 18.10 Rady. Informacje, opinie. 18.20 Forum z ministrem rolnictwa Kazimierzem Barcikowskim. 19.15 Przygody Peti. 19.30 Dziennik. 20.15 Wład. sportowe. 20.25 Przypominamy, raz-dymy. 20.30 Teatr Sensacji — Patrick G. Clark „Upiór w kuchni”. 21.40 Pegaz. 22.25 Recital Krystyny Prońko. 22.55 Dziennik.

**PROGRAM II**  
16.55 Program dnia. 17.00 Tawerna pod „Różą Wiatrów”. 17.30 „Etiopia tygodem” — film. 17.55 Na łowisku Grzegorz-Cecylia. 18.25 „Alhambra bucaresteńska” — film. 19.00 Magazyn kulturalny (L). 19.20 Przygody Peti. 19.30 Dziennik. 20.15 Wład. sport. 20.25 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów hiphopowych. 21.25 24 godziny. 21.35 „Szalone żony” — film. 22.55 Język francuski — lekcja 31.

**MGR INŻ. TERESIE SPODENKIEWICZ-IZYCKIEJ**  
wzrasy wspaniałocucia z powodu szronu  
**M A T K I**  
składają  
**WSPÓLPRACOWNICY z ZAKŁADU IZOTOPOW i RADIOCHEMII INSTYTUTA WŁÓKIENNICWA.**  
W dniu 9. VI 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 81

**Ś. + P.**  
**JANINA JASIŃSKA**  
Wprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 11. VI 1976 r. o godz. 15 z kaplicy omentarza rzym. kat. przy ul. Okrodowej, o czym powiadamiają okrażeni w głębokim smutku  
**SYN z JANEZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA**

Trum ANNA SZERYNSRA



Mogę sobie doskonale wyobrazić, co się z nim zaczęło dziać, z jakim entuzjazmem zabrał się do udoskonalania tej umiejętności. Z początku traktował ją jako hobby, ale powoli, krok za krokiem, zaczęła w nim narastać nieprzeczarna chęć dokonania zbrodni — że się tak wyrażę — z drugiej ręki. Sam nie miał na to po prostu wystarczającej sprawności fizycznej, co — notabene — było przyczyną tylu upokorzeń.  
Hobby to rośnie i rośnie, aż staje się pasją, ba, koniecznością życiową! Było jak narkotyki. A każdy narkotyki staje się nalogiem. Pożądał go w końcu równie gwałtownie jak inni ludzie opium czy kokainy.  
Ten łagodny na pozór i delikatny Norton był w istocie sadystą, narkomanem, który żywił się cudzym nieszczęściem, cudzym bólem, cudzą udręką. Nie jest jedynym takim potworem. W ostatnich latach istna epidemia podobnych zbroczeń ogarnęła ludzkość — *Papetit vient en mangant.*  
Zaspokajał w ten sposób dwie przemożne żądze drażące jego duszę: żądze zadawania cierpienia i żądze sprawowania władzy. On, Norton, stał się panem cudzego życia i śmierci.  
Podobnie jak wszyscy narkomani, był w wiecznej pogoni za nową dawką narkotyku. Znajdował jedną ofiarę po drugiej. Jestem przekonany, że poza pięcioma morderstwami, jakie udało mi się wykryć, popełnił wiele innych. I zawsze grał identyczną rolę. Znał Etheringtona. Jedno lato spędził w tej samej wiosce, w której mieszkał Riggs i wielokrotnie spotykał się z nim w miejscowej gospodzie. Fredę Clay poznał na statku i z niestychaną zrećnością wydobyl na wierzch drzemiące w niej na pół świadome przekonanie, że śmierć starej ciotki byłaby z użytkiem nie tylko dla otoczenia, ale i dla niej samej. Ciotkina pozbędzie się trosk i nękających ją dolegliwości, a ona, Freda, rozpocznie nowe życie, wolne od wszelkich finansowych trosk i obfitujące w rozliczne przyjemności. Był bliskim przyjacielem Litchfieldów. Po każdej z nim rozmowie Margaret Litchfield widziała się w zupełnie innym świetle, przeobrażała się w bohaterkę, która ratuje siostry przed spędzeniem reszty życia w mocy tyrańca. Jestem zupełnie przekonany, Hastings, że żadna z tych osób nie popełniłaby morderstwa — bez wpływu Nortona.  
Ale powróćmy do Styles. Byłem na tropie Nortona od pewnego już czasu. Wiedziałem, że poznał Franklinów niedawno

i byłem jak najgorszej myśli. Bo widzisz, Hastings, Norton nie może działać bez punktu zaczepienia. Najpierw musi bowiem istnieć zarobek i dopiero później można z niego wyhodować roślinę. Jeżeli chodzi na przykład o Otella, to zawsze byłem zdania, że w duszy jego musiało od dawna tkwić przekonanie (prawdopodobnie słuszne), że Desdemona kocha go miłością młodą, egzaltowaną dziewczyny dla wspaniałego żołnierza i sławnego bohatera, a nie taka, jaka dojrzała kobieta mogłaby kochać Otella — mężczyznę. Orientujesz się zapewne, że prawdziwym ideałem Desdemony jest Kasjusz i że w pewnym momencie Desdemona zda sobie z tego sprawę.  
Franklinowie byli dla Nortona wprost niezwykłą gratką. Ilekż możliwości rotaczają przed nim! Przypuszczam, Hastings, że teraz wiesz już to, co każdemu rozsądnemu człowiekowi musiało się od pierwszej chwili rzucić w oczy — a mianowicie, że Judith od dawna kocha Franklina i to z wzajemnością. Najlepszym tego dowodem była szorstkość, z jaką ją traktował, fakt, że nigdy właściwie na nią nie patrzył, że był w wobec niej nawet nieuprzejmy. Wszystko to powinno cię było od razu naprowadzić na myśl, że człowiek ten jest po uszy zakochany w twojej ślicznej córce. Franklin to mężczyzna o silnej woli i wielkiej prawości. Jego wypowiedzi świadczą na pozór o całkowitym braku uczuć, a nawet o pewnej brutalności, ale w gruncie rzeczy jest to człowiek trzymający się ściśle zasad gry. Taki pod żadnym pozorem nie opuści kobiety, która pojął za żonę.  
A Judith — co mogłes także zauważyć — była w nim również śmiertelnie zakochana i z tego powodu bardzo nieszczęśliwa. Była pewna, że odkrył jej tajemnicę tego dnia kiedy natknął się na nią w ogrodzie różanym. Dlatego uniosła się wówczas tak wielkim gniewem. Ludzie typu Judith nie znoszą współzuczucia, dla nich jest to równoznaczne z dotknięciem otwartej rany.  
Po chwili zorientowała się, że podejrzewał ją o romansowanie z Allertonem. Była zadowolona, gdyż chroniła ją to znakomicie nie tylko przed twoim współzuczuciem, ale i przed dalszym rozdrapywaniem owej rany. Zaczęła niemal otwarcie flirtować z Allertonem, znajdując w tym może także niejaką pociechę. Ale doskonale wiedziała, z kim ma do czynienia. Allerton bawił ją, stanowił pewnego rodzaju odtrutkę, ale nie czuła do niego ani tuta sympatii.  
Norton wiedział doskonale, skąd wiatr wieje. Widział w tym trójkacie nieskończone możliwości. Próbował zabrać się do Franklina, ale z nim oczywiście daleko nie zjechał. Ludzie typu Franklina są całkowicie odporni na tego rodzaju sugestie. Franklin posiada bardzo jasny umysł, ma doskonałe ułożone w głowie i jest całkiem świadomy swoich własnych odczuć i doznań. Ignoruje wszelkie naciski z zewnątrz. Poza tym wielką pasją jego życia jest praca, która pochłania go do tego stopnia, że wszystko inne z trudem dociera do niego.

W dniu 4 czerwca 1976 r. zmarł nasz Kolega  
**MGR ROMAN SALECKI**

długoletni nauczyciel i wychowawca, były dyrektor VII LO dla Prac. w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Zasłużonego Nauczyciela PRL, Złota Odznaka ZNP Honorowa Odznaka m. Łodzi.  
W Zmarłym traciemy Nauczyciela oddanego sprawie polskiej szkoły i nieodżałowanego Kolegę. Wzrasy głębokiego współzuczucia Rodzinie składają:  
**WYDZIAŁ OŚWIATY, WYCHOWANIA i KULTURY, DZIELNICOWA RADA ZAKŁADOWA ZNP ŁÓDŹ — WIDZEW oraz KURATORIUM OŚWIATY i WYCHOWANIA.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1976 r. odziedził od nas nagle w 16 roku życia nasz najukochańszy  
**Ś. + P.**  
**KRZYSZTOF CHMIELEWSKI**  
uczni IV LO im. Szanieckiego w Łodzi  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 10 bm. o godz. 12 w kościele św. Józefa przy ul. Okrodowej, po czym nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego na miejscowym cmentarzu w Jeźowie. Pozostają w głębokim smutku  
**RODZICE, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA**

W dniu 8 czerwca 1976 r. po ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 83 nasza najukochańska Matka, Babcia i Prababka  
**Ś. + P.**  
**JULIANNA ZAWIŚLAK**  
z domu Malinowska  
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Okrodowej, o czym zawiadamiają  
**CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI, SIOSTRA i RODZINA.**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1976 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Okrodowej, o czym zawiadamiają  
**Ś. + P.**  
**JADWIGA CLAPIŃSKA**  
z domu Malinowska  
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Okrodowej, o czym zawiadamiają  
**CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI, SIOSTRA i RODZINA.**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**DP** **DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa Książka Ruch Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy „DP” Łódź, skrytka nr 84 Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-54 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 394-75 Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (reprentisów nie zamawiać) nych redakcja nie zwraca, kulturalny 621-80 „Panorama” 307-26 dział społecny i fotoreportaż 378-87 Dział Ogłoszeń 311-80 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 989-66 988-78 Cena prenumeraty rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli (Natomiast oreni-matosty indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych) bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 95